

Zgłoszony do druku: 03.07.2025

Przyjęty do druku: 24.11.2025

DOI: <https://doi.org/10.12775/AKZ.2025.008>



WIESŁAW NOWOSAD

(Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu)

JAN JERZY PRZEBENDOWSKI, PODSKARBI WIELKI KORONNY, I JEGO ARCHIWUM

Słowa kluczowe

Jan Jerzy Przebendowski – podskarbi wielki koronny, Prusy Królewskie, XVII w., XVIII w., archiwum Przebendowskich, I Rzeczpospolita

Keywords

Jan Jerzy Przebendowski – Grand Treasurer of the Crown, Royal Prussia, 17th century, 18th century, Przebendowski family archive, First Polish Republic

Streszczenie

Podskarbi wielki koronny Jan Jerzy Przebendowski i jego działalność obrosła już obszerną literaturą, mimo to nadal pozostaje kilka obszarów, które mogą z powodzeniem



WIESŁAW NOWOSAD – dr hab., prof. UMK, historyk, archiwista, specjalizujący się w historii nowożytnej ze szczególnym uwzględnieniem Prus Królewskich. W kręgu jego zainteresowań znajdują się organizacja i funkcjonowanie urzędów prowincji pruskiej, archiwa szlacheckie (ich dzieje i organizacja), genealogia szlachty pruskiej oraz historia regionalna. Członek interdyscyplinarnych zespołów badawczych: zajmującego się historią klimatu w Europie Środkowej oraz prowadzącego badania archeologiczne w obiektach kościelnych w całej Polsce. Wydawca źródeł historycznych: m.in. testamentów szlachty Prus Królewskich XVII i XVIII w. Odrębna tematyka badawcza oscyluje wokół wykorzystania nowoczesnych technologii w historii i archiwistyce.

E-mail: wnowosad@umk.pl

ORCID ID: 0000-0002-9144-6352

być eksplorowane. Długowieczność postaci, a w szczególności jej realny wpływ na losy kraju w początkach XVIII w. sprawiły, że to właśnie ten okres znalazł się w kręgu zainteresowania współczesnych badaczy, spychając nieco na plan dalszy jego aktywność z okresu wcześniejszego. Niniejszy tekst stara się przynajmniej w części wypełnić tę lukę. Pierwsza część tekstu poświęcona jest herbowi rodziny, który ewoluował na przestrzeni lat, sprawiając heraldykom niemały problem i prowadząc w ostateczności do różnych jego interpretacji i przedstawień. Druga część skupia się na pierwszym okresie życia Przebendowskiego, chyba najślabiej zbadanym, który w jego przypadku obejmował aż 60 lat. Wydaje się, że udało się tu ustalić kilka nieznanych lub niepoprawnie zinterpretowanych faktów w jego biografii. Okres „senatorski” kariery Przebendowskiego niewątpliwie jest najlepiej poznany, w szczególności aktywność publiczna. Tu skupiono się więc głównie na jego majątku, który dotychczas traktowany był pobieżnie. Ostatnia część pracy omawia szeroko pojęte archiwum Jana Jerzego Przebendowskiego, a w zasadzie jego pozostałości rozproszone po różnych archiwach krajowych i zagranicznych, których los związał się z archiwami rodziny Radziwiłłów. Skoncentrowano się tu głównie na charakterystyce materiałów zgromadzonych we wciąż nieuporządkowanej i nieopracowanej części Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w AGAD z nadzieją, że informacje te zainspirują kolejnych badaczy, a sam zbiór stanie się bardziej dostępny.

Summary

Jan Jerzy Przebendowski, Grand Treasurer of the Crown, and His Archive

Although the life and activities of Jan Jerzy Przebendowski, Grand Treasurer of the Crown, have already been the subject of numerous publications, there remain several areas that still offer potential for fruitful exploration. The longevity of this figure and, above all, his tangible influence on the fate of the country in the early 18th century have led scholars to focus mainly on that period, somewhat neglecting his earlier activity. This article seeks, at least in part, to fill that gap. The first section of the paper discusses the family coat of arms, which evolved over the years, posing considerable challenges to heraldists and resulting in various interpretations and representations. The second section focuses on the earliest part of Przebendowski's life – the least studied period – which, in his case, spanned as many as sixty years. It seems that several previously unknown or misinterpreted facts from his biography have been clarified here. Przebendowski's "senatorial" period is undoubtedly the best known, particularly in terms of his public service. Consequently, this study emphasizes his possessions, which until now have been described only superficially. The final part of the article examines Jan Jerzy Przebendowski's archive in the broad sense of the term – specifically, the surviving remnants scattered across various domestic and foreign archives, whose fate became intertwined with that of the Radziwiłł family's archives. The focus here is mainly on the materials preserved in the still unorganized and unprocessed portion of the Radziwiłł Warsaw Archive held at the Central Archives of Historical Records. The hope is that this information will inspire further research and help make the collection more accessible.

Postać Jana Jerzego Przebendowskiego oraz jego działalność były już wielokrotnie opisywane. Poświęcono mu i jego rodzinie kilka biogramów i artykułów¹, a także doczekał się dwóch prac monograficznych². Do ostatniej z nich, stosunkowo świeżej, odsyłam po dalszą literaturę³. Wszystkie jednak, co w pewnym sensie jest zrozumiałe, skupiają się na jego działalności, którą realizował w ostatnich niemal 30 latach życia, wpraw jako wojewoda malborski i zaraz później podskarbi wielki koronny – jedna z najważniejszych postaci w państwie. Przebendowski był jednak osobą długowieczną, przeżył niemal 90 lat, naturalne więc muszą być – rzucające się w oczy – niedosyt i dysproporcja w biografiach, które zdawkowo potraktowały „pierwsze lata życia” polityka, obejmujące w jego wypadku 60 lat.

Niniejszy tekst stawia sobie dwa cele. Pierwszym jest próba uzupełnienia informacji i niekiedy skorygowania biografii Przebendowskiego z początkowego okresu życia na podstawie źródeł archiwalnych, drugim – omówienie zawartości wciąż trudno dostępnego, nieuporządkowanego tzw. archiwum Przebendowskich, znajdującego się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie w Dziale X [Akta domów obcych] zespołu Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, oraz materiałów po Janie Jerzym rozproszonych po innych działach tegoż archiwum radziwiłłowskiego. Zbiór akt Przebendowskich w AGAD również nie jest anonimowy. Skrótowy opis jego zawartości znajdziemy w monografii poświęconej archiwom szlachty Prus Królewskich⁴. Wzmiankuje o nim również Adam Perłakowski w swych monografiach, deklarując jego wykorzystanie. Nie ma powodu nie wierzyć zapewnieniom badacza, że te materiały przeglądał. Kilka z nich, m.in. kontrakt kupna Przygodzic z 1699 r., zestawienia zwolnień celnych sprowadzanych win czy zestawienia dochodów

¹ Achremczyk, „Jan Jerzy Przebendowski”, 144–53; Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649–58; Dygdała, „Przebendowski Jan Jerzy”, 499–500; Dygdała, „Przebendowscy – osiemnastowieczni magnaci”, 77–81; Dzieścielski, „Przebendowscy”, 4–45.

² Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*.

³ Warto jednak nadmienić, że po ostatniej z monografii również pojawiło się kilka tekstów na temat Przebendowskiego, na niektóre z nich, szczególnie dotyczące pałaców, warto zwrócić uwagę i je wskazać: Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 37–62; Sito, „Z dziejów budowy pałacu”, 109–27; Sito, „Pałac Przebendowskich w Warszawie”, 101–18.

⁴ Nowosad, *Archiwa szlachty Prus Królewskich*.

skarbu koronnego ze składnego winnego, obszernie cytował. Stan wykorzystania całości jest jednak co najmniej niezadowolający – ostatecznie wzmiankowano zaledwie kilkanaście dokumentów. Więcej źródeł starał się wykorzystać w swych dwóch artykułach Jakub Sito, co z powodzeniem pozwoliło mu nakreślić ogólne dzieje budowy pałacu Przebendowskich w Warszawie oraz uzupełnić i niekiedy zweryfikować dotychczasową wiedzę. Wiadomo również, że do materiałów Przebendowskich i Bielińskich z Działu X archiwum radziwiłłowskiego sięgali również Aleksander Klemp i Monika Wyszomirska.

Z drugiej strony trudno się dziwić słabej orientacji autorów w przechowywanych materiałach. Zbiór – mimo że stanowi zamkniętą całość – wewnątrz jest rozproszony, akta siedemnastowieczne sąsiadują z materiałami osiemnastowiecznymi. Materiały, które powinny znajdować się w jednym miejscu, rozproszone są po wielu pudłach. Uniemożliwia to wręcz gruntowną kwerendę do wybranego przez badacza tematu, gdyż wymagałoby bardzo uważnego – z naciskiem na bardzo – przeglądania całości materiału i wirtualnego łączenia dokumentów. Wciąż barierą jest sposób cytowania dokumentów.

Na potrzeby tego artykułu wykorzystano materiały z kwerendy wykonanej w latach 90. przy okazji gromadzenia materiałów do monografii o pruskich archiwach szlacheckich. Powtórzono ją i rozszerzono pod koniec 2024 r., tym razem wykonując kopie cyfrowe, do których kierowane będą odwołania w przypisach niniejszego tekstu⁵.

Herb rodziny

Dostęp do archiwum prywatnego i źródeł wytworzonych przez samego zainteresowanego lub na jego polecenie otwiera wspaniałe możliwości związane z opisem herbu, jakim posługiwała się jego rodzina lub on sam. W przypadku rodziny Przebendowskich jest to o tyle istotne, że w przekazach herbarzy, za-

⁵ Pragnę podziękować za życzliwe przyjęcie i nieocenioną pomoc, jakiej doświadczyłem podczas kwerendy w latach 90. i ponowionej obecnie na potrzeby tego artykułu od panów Jarosława Zawadzkiego i Rafała Jankowskiego, wieloletnich pracowników AGAD, którzy wielokrotnie służyli mi radą i swą ogromną wiedzą na temat archiwum radziwiłłowskiego. Bez ich pomocy obecny tekst byłby znacznie uboższy. Na potrzeby tego tekstu i dla przyszłej identyfikacji i weryfikacji autor zdecydował się na podawanie numerów plików cyfrowych, które wykonane zostały dzięki uprzejmości wspomnianych wyżej pracowników Archiwum. Cała dokumentacja fotograficzna znajduje się w zbiorach autora, a sygnatury poszczególnych kopii w tekście i przypisach rozpoczynają się od „NOW” (m.in. w kolejnym przypisie).

równy polskich, jak i niemieckich, zachowały się różne wersje herbu. Najstarsze opisy wspominają o wilku wspiętym na nogach w prawą tarczy, nieco późniejsze zwierzę nazywają kuną. Jak się wydaje, należy więc odsunąć na bok wszelkie interpretacje heraldyczne i posłużyć się odciskami pieczęci, które te wizerunki przedstawiają.

Najstarsza, w miarę wyraźna pieczęć z herbem Przebendowskich, jaką udało się odnaleźć wśród akt rodziny, pochodzi z 1685 r. i przystawiona została przez Jana Jerzego, starostę mirachowskiego, przy kontrakcie z Jerzym Krzysztofem Pierchą (von Pirchen) o zastaw dóbr Tadzino i Mierzyno (Thadden i Mierzyn) w powiecie łęborskim⁶.



Fot. 1. Odcisk pieczęci Jana Jerzego Przebendowskiego z 1685 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02509].

W herbie widzimy wilka, względnie psa, z zadartym ogonem, wspiętego na tylnych łapach w prawą tarczy. Między pyskiem a przednimi łapami znajduje się kula lub jabłko. Wizerunek ten w całości powtórzony jest w klejnocie. Pieczęć jest zbliżona do tej, której używał również jego ojciec – Piotr Przebendowski, z tą różnicą, że pieczęć ojca była nieco mniejsza i po obu stronach klejnotu zawierała jego inicjały P V P [Peter von Prebendow].

⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, NOW02504, NOW02509.

W 1694 r., gdy Jan Jerzy sprawował urząd kasztelana chełmińskiego, posiadał już nową pieczęć sygnetową. Tym razem wyraźnie na niej widać, że wilk, względnie kuna, stoi na niewielkim wzgórku, a kula, nad którą można się było zastanawiać, czym właściwie jest, stała się jabłkiem królewskim (kulą z krzyżem). Jedno z ramion krzyża sprawia wrażenie, że jest trzymane w pysku. Również klejnot został odmieniony. Tym razem z korony wyskakuje pół wilka trzymającego w pysku krzyż jabłka. Wyraźny odcisk zachował się pod jednym z aktów w Archiwum Państwowym w Gdańsku.



Fot. 2. Odcisk pieczęci Jana Jerzego z 1694 r.

Źródło: Akta majątku Sulmin i Niestępowo, 10/989/0/-/5: 52.

O dziwo, nie udało się odnaleźć pieczęci Jana Jerzego z czasów, gdy sprawował urząd wojewody malborskiego, co jest szczególnie zaskakujące. Pieczęcią tą powinien był dysponować podwojewodzi lub pisarz grodzki, pieczętując akty wystawiane przez sąd grodzki w Dzierzgoniu, na którego czele stał Przebendowski jako wojewoda. Żadnego jednak ekstraktu z tego okresu, wystawionego pod pieczęcią Jana Jerzego, nie odnaleziono.

Wraz z objęciem urzędu podskarbiego Przebendowski zmienił ponownie swoją pieczęć sygnetową. Najstarsze zachowane jej wyobrażenie pochodzi z 1704 r., ale z całą pewnością używał jej co najmniej do 1717 r.

W tarczy – podobnie jak przy pieczęci poprzedniej – widzimy być może kunę ze spuszczonego ogonem, wspiętą na tylnych łapach w prawą tarczę, stojącą na trawiastej ziemi i trzymającą w pysku jedno z ramion krzyża przy jabłku królewskim. Nad tarczą umieszczono zaś koronę hrabiowską. Kompozycję uzupełniają dwa skrzyżowane klucze, umieszczone pod tarczą, symbolizujące władzę podskarbińską – strażnika skarbcza. Fakt posiadania takiej pieczęci już



Fot. 3. Odcisk pieczęci z 1704 r.



Fot. 4. Odcisk pieczęci z 1717 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02406 i NOW02176].

w 1704 r. podważa funkcjonujący w literaturze pogląd, że Jan Jerzy Przebendowski otrzymał tytuł hrabiowski dopiero w 1711 r.⁷

Ostatni raz pieczęć sygnetową podskarbi zmienił ok. 1720 r. Z tego okresu znany jej najstarsze przedstawienie, jednak najlepiej odcisnęła się pod listem polecającym adresowanym do podwładnego – superintendenta ceł Rzeczypospolitej prowincji małopolskiej Hankiewicza z 1726 r. Jej odcisk przedstawiamy poniżej.

⁷ Przekazy odnoszące się do 1711 r. jako roku otrzymania tytułu hrabiowskiego przez Jana Jerzego pochodzą dopiero z XIX w. Dokładną datę przekazał wprawdzie *Genealogisches Taschenbuch* z 1853 r., powołując się na dyplom króla Augusta II i jego austriackie potwierdzenie z 1789 r. Za tą publikacją podał ją Dziecielski, a za jego pośrednictwem A. Pełtakowski. W polskich źródłach jako pierwszy datę roczną przekazał S. Uruski, a za nim autorzy biogramu w PSB i pozostali. Nie negując istnienia dyplomu Augusta II, nie da się dziś potwierdzić jego treści. Tom Metryki Koronnej, w której mógł się znajdować, zaginął przed 1945 r. Nie ma też śladu po dokumencie w serii Sigillata. Mało prawdopodobne jest jednak samodzielne nadanie przez króla tego tytułu Przebendowskiemu i to tym bardziej jako hrabiego Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, jak sugeruje A. Pełtakowski. Prawo takie spoczywało w rękach cesarzy rzymskich, którymi byli w XVIII w. przedstawiciele dynastii Habsburgów. Pojawienie się pieczęci w 1704 r. świadczy, że tytuł mógł być nadany przez cesarza Leopolda I, a August II mógł go co najwyżej potwierdzić jego użytkowanie w Polsce. *Genealogisches Taschenbuch*, 550; Włodarski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, 2; Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 657; Dziecielski, „Przebendowscy, 7; Pełtakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 24.



Fot. 5. Odcisk pieczęci z 1717 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02411].

Tym razem wyraźnie widzimy tarczę dwukolorową: czerwono-złotą, na której wspięta jest w prawo tarczy kuna (?) z jabłkiem królewskim między przednimi łapami a pyskiem i koroną spadającą z głowy po lewej. Nad tarczą znajduje się korona hrabiowska z fleuronami. Za tarczą skrzyżowane klucze, a po bokach trzymacze: dwóch wąsatych żołnierzy wspartych łokciami o tarczę herbową.

Herb Przebendowskich ewoluował zatem na przestrzeni lat, a były to przykłady jedynie w odniesieniu do Jana Jerzego. W źródłach można odnaleźć pieczęcie innych członków rodziny. Pod wspomnianym aktem z 1717 r. swe pieczęcie przyłożyli również Piotr Jerzy, wojewoda inflancki, późniejszy wojewoda malborski, oraz Jan Przebendowski, krajczy koronny, przy czym wydaje się, że obaj użyli tej samej pieczęci.



Fot. 6. Pieczęcie Jana Jerzego, Piotra Jerzego oraz Jana Przebendowskich pod aktem z 1717 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02175].

Nieco odmienna jest pieczęć podskarbińska Jana Jerzego, którą pieczętował oficjalne dokumenty. Ma ona pełną postać, z widocznym po raz pierwszy przy pieczęci hrabiowskiej klejnotem, którym jest pół kuny wyskakującej w prawo tarczy z jabłkiem królewskim trzymanym pyskiem za ramię krzyża. Nie wiadomo, od kiedy Przebendowski posługiwał się tą pieczęcią, przedstawiony wizerunek pochodzi z aktu wystawionego w 1722 r.



Fot. 7. Pieczęć podskarbińska Jana Jerzego z 1722 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03357].

By dopełnić formalności, przedstawiamy jeszcze pieczęć Piotra Jerzego Przebendowskiego z czasów sprawowania urzędu wojewody malborskiego. Jest to pieczęć hrabiowska, która przedstawia wilka, względnie kunę, wspiętą na tylnych łapach w prawo tarczy. Nad przednimi łapami widoczna jest kula/jabłko być może z krzyżem, nad głową zwierzęcia umieszczona jest korona. Ponieważ wszystkie znane odciski sporządzone były na papierze, w zasadzie niemożliwie jest jednoznacznie określić kolor tarczy. Jest to być może znany z opisu kolor złoty lub srebrny. Nad owalem tarczy znajduje się korona rangowa z dziewięcioma fleuronami. Herb uzupełniają trzymacze. Ich postaci przypominają bardziej dwóch nagich maurów lub Indian, znając jednak pieczęć z 1717 r., można przypuszczać, że to nadal zbrojni żołnierze niezbyt dokładnie odzwierciedleni na pieczęci papierowej. W otoku czytelny jest napis: „GEORGIUS COMES IN PRZEBENDOWO PRZEBENDOWSKI PALATINUS MARIAEB CAPITANEUS CHRISTB ET PUCENSIS” (Jerzy hrabia na Przebendowie Przebendowski, wojewoda malborski, starosta dzierzgoński i pucki).



Fot. 8. Pieczęć Piotra Jerzego Przebendowskiego, wojewody malborskiego

Źródło: Archiwum Szanieckich z Nawry, 69/833/0/2.4/159: 116.

Raczej w formie ciekawostki należy zwrócić uwagę na odmienną, niż podają heraldycy, nazwę herbu użytą przy instalacji ks. Jana Przebendowskiego, syna Joachima, na kanonię krakowską z 1714 r.: „Perillustris Dominus Joannes Prebendowski ex claris et nobilibus parentibus ac more nobilium viventibus, videlicet patre Generoso Joachimo Prebendowski de stemmate Złote Jabłko z Koroną, matre vero Generosa Elisabetha Emerentiana Chinowska de stemmate Trzy Gwiazdy i Trzy Minogi, avia paterna Generosa Catharina Gromlikowska⁸ de stemmate Fogelvander, id est Trzy Gwiazdy i Puł [sic] Miejsiąca y Strzała, avia materna Generosa Ursula Jackowska de stemmate Ryś, procedit”⁹.

⁸ Powinno być Grumbkowska.

⁹ Prokop, „Wypisy źródłowe do biografii”, 348, nr 61.

Młode lata

Jan Jerzy Przebendowski urodził się 1 XI 1639 r.¹⁰ Był synem Piotra Przebendowskiego, sędziego ziemskiego łęborskiego i bytowskiego, oraz jego pierwszej żony Anny Katarzyny Krokowskiej, córki starosty darłowskiego Jerzego Krokowskiego i Idei von Vieregg. Miejsce jego narodzin nie jest znane. Sugestie, że mogło to być Przebendowo – gniazdo rodzinne w powiecie łęborskim, są prawdopodobne, jednak niepotwierdzone źródłowo. O tym, że był to jednak powiat łęborski, świadczy fakt, że w owym czasie Przebendowscy prawdopodobnie nie posiadali żadnych majątków w województwie pomorskim. W 1638 r., a więc na rok przed narodzinami Jana Jerzego, jego dziadek Jan Przebendowski zabezpieczał swym córkom Annie i Weronice, zrodzonym z Pryszki Pierzchówny (a więc ciotkom Jana Jerzego), posagi w wysokości 5 tys. zł na swych dobrach w Przebendowie. Czy jego syn Piotr mieszkał jeszcze przy ojcu w tym majątku? Przebendowo nie było jedynym majątkiem znajdującym się w rękach Jana. W 1627 r. posiadał jeszcze Jęczewo (Entzow) lub jego część. Z tej miejscowości właśnie się pisał, gdy w tym roku toczył spór z Jakubem Wejherem z Łebienia. Dziedzicem Przebendowa i Jęczewa tytułowany jest również w przywileju króla Władysława IV (niestety znanym tylko z nieuwierzytelnionej kopii), w którym król uznaje go za zrodzonego z prawego łoża pomimo bliskiego pokrewieństwa (czwarty stopień) jego rodziców¹¹. Ponieważ Jan zabezpieczał posag córkom tylko na Przebendowie, być może Jęczewo, raczej nieformalnie, było już w dyspozycji Piotra, ojca Jana Jerzego. Zgodnie z rękopisem

¹⁰ Data jego narodzin widnieje na inskrypcji epitafijnej w kościele św. Antoniego de Padwa w Warszawie, gdzie został pochowany. Treść całej inskrypcji: „DOM // IOANNES GEORGIUS PREBENDAU COMITUM // DIGNITATE IL[LUST]RIS AQUILAE ALBAE EQVES MIRACHOV[IIENSIS] // POKRZYV[IIENSIS] GRABOV[IIENSIS] PRAEFECTUS. NATUS DIE I NOV. MDCXXXIX // RARO EXEMPLO QUATUOR REGUM GRATIAM EXPERTUS & PROME//RUIT. SUB IOANNE CASIMIRO & MICHAELE POST INFERIORES IN MILITIA // GRADUS. TRIBUNUS SUB IOANNE TERTIO CASTELANUS CULMEN[IIENSIS] AUGUSTO // SECUNDO REGNANTE HONORIBUS CUMULATIS. PALATINUS MARIAEBUR[IIENSIS], SUPREMUS REGNI THESAURARIUS, MAIORIS POLONIAE PRAEFECTUS G[E]N[ER]ALIS // INTEGERRIMA IN PRINCIPES FIDE & NULLIS CASIBUS FRACTA // OBIT DIE XXIV FEBRUARII MDCCXXIX. QUOD IN ILLO FASTIGIO // DATUM NULLI VIXIT ANNOS LXXXIX MENSES III. DIES XXIV // PARENTI OPTIMO IN PIETATIS TESSERAM. FILIA UNICA. ET GENER. VIRTUTUM & FORTUNARUM HAEREDIS EXASSE. H.M.L.L.L.F.F.”

¹¹ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03251–NOW03252].

piśmienną genealogią rodziny, pochodzącą z drugiej połowy XVII w., znajdującą się w omawianym zbiorze AGAD, to Piotr ostatecznie odziedziczył tę posiadłość¹². Obie miejscowości, Przebendowo i Jęczewo, leżą w pewnej odległości od siebie, ta druga – tuż przy granicy z dawnym województwem pomorskim Prus Królewskich.

Jan Jerzy urodził się w rodzinie kalwińskiej, sam jednak według cytowanych już biogramów odebrał wykształcenie w szkole katolickiej – kolegium jezuickim w Starych Szkotach (Szkotlandzie) pod Gdańskiem. Wydaje się, że wymaga to dodatkowego komentarza. Pierwszą sugestię o takim wykształceniu znajdujemy prawdopodobnie u S. Achremczyka w jego tekście poświęconym Janowi Jerzemu z 1983 r.¹³, a następnie informacja ta powielana była w kolejnych publikacjach, w tym w biogramie zawartym w *Polskim słowniku biograficznym*¹⁴. Tymczasem źródła osiemnastowieczne, spisane niedługo po śmierci Przebendowskiego, raczej takiej informacji nie sugerują. Gottfried Lengnich, wybitny osiemnastowieczny historyk gdański, w swym wydanym w 1748 r. ósmym tomie historii polskiej części Prus wspominał tylko pod 1680 r., że Jan Jerzy kilka lat wcześniej został katolikiem¹⁵. Bardziej dobitnie opisał fakt konwersji Kasper Niesiecki w swym herbarzu wydanym osiem lat przed dziełem Lengnicha, odnotowując, że: „w młodym zaraz wieku, ojcowskiej się herezyi wyprzysiągł heroicznym sercem; bo mu nie tylko utratą rodzicielskiego afektu, ale i fortuny grożono”¹⁶. Jednak nawet Niesiecki, jezuita przecież, nie wspominał o pobieranych w Starych Szkotach naukach. Na milczenie jezuickich źródeł w tej kwestii zwrócił również uwagę S. Kościelak, który stwierdził, że w wypadku innych osób gdańscy jezuici nie wahali się przypisywać sobie zasługi nawrócenia na katolicyzm. Nie zrezygnował jednak z narracji wskazującej na kształcenie Przebendowskiego w gdańskim kolegium¹⁷. O wpływie jezuitów na Jana Jerzego milczy również współczesna *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*¹⁸. Przekazy Lengnicha i Niesieckiego tylko pozornie wydają się sprzeczne. Ten pierw-

¹² Ibid., NOW00644. Ciekawostką jest to, że historia rodzinna wywiedziona od urodzonego w 1584 r. Jana kończy się na pokoleniu Piotra i Joachima, czyli w połowie XVII w., bez wzmiankowania dzieci zrodzonych z obu braci przyrodnych.

¹³ Achremczyk, „Jan Jerzy Przebendowski”, 144.

¹⁴ Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649.

¹⁵ Lengnich, *Geschichte der Preussischen Lande*, 232.

¹⁶ Niesiecki, *Korona polska*, 756. Oba źródła przytoczył również Klemp, opowiadając się jednak za narracją Niesieckiego: Klemp, *Protestanci w dobrach prywatnych*, 93.

¹⁷ Kościelak, *Jezuici w Gdańsku*, 272.

¹⁸ Grzebień, *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*.

szy napisał, że konwersja nastąpiła przed 1680 r., Niesiecki wskazał natomiast na młody wiek Przebendowskiego. Czym jest jednak młody wiek dla osoby dożywającej niemal 90 lat? 20, 30, a może 40 lat? Z perspektywy Niesieckiego, który żył w czasach, gdy Przebendowski odnosił największe sukcesy i wywierał przemożny wpływ na politykę państwa, zmiana wyznania Jana Jerzego nastąpiła jeszcze przed narodzinami heraldyka. Obie relacje w tym kontekście mogą być więc zbieżne. Prawdziwy mógł być również przekaz o groźbach wydziedziczenia, gdyż Piotr Przebendowski – ojciec wciąż był aktywnym politykiem i jak się zdaje, nawet w latach 80. nie dokonał jeszcze podziału majątku.

Gdyby jednak uznać, że Jan Jerzy kształcił się w kolegium jezuickim pod Gdańskiem, musiałyby to nastąpić przed 1655 r., czyli przed „potopem szwedzkim”, który sprawił, że na kilka lat jezuicka szkoła została zamknięta (w 1656 r. została nawet zniszczona)¹⁹. Miałby wtedy co najwyżej 15 lat. Potwierdzony fakt jego konwersji miał natomiast miejsce dopiero w 1668 r. W tym kontekście należałoby się mimo wszystko zastanowić, czy to jednak nie inne czynniki, w tym służba w gwardii królewskiej, w otoczeniu katolickiego przecież króla, którą odbył w międzyczasie, nie odegrała znaczącej roli w podjęciu decyzji o zmianie wyznania przez Przebendowskiego.

By zamknąć ten temat, należy jeszcze wspomnieć o konwersji przyrodniego brata Jana Jerzego – Teodora Piotra, który został nawet opatem cystersów w Mogilnie.

Nie wiadomo, co działo się z Przebendowskim w czasie „potopu”. Być może, idąc śladem innych, cała rodzina zamknęła się za murami Gdańska, gdzie młodzienczek doczekał szczęśliwie końca działań wojennych²⁰. Mógł też pod koniec wojny, już jako dwudziestolatek, zaciągnąć się na służbę w wojskach obcego autoramentu, z którymi związany był przez kolejne kilkadziesiąt lat. Brak jednak jakichkolwiek informacji na ten temat.

Z dużą ostrożnością należy podchodzić do informacji podanej przez Niesieckiego, a rzekomo pochodzącej z przywileju na kasztelanię chełmińską dla Przebendowskiego, że Jan Jerzy już jako żołnierz został postrzelony w nogę podczas bitwy pod Stawiszczkami (Stawiszczami). Zapis Niesieckiego – powie-

¹⁹ Kościelak, *Jezuici w Gdańsku*, 144, 162.

²⁰ Dnia 4 VI 1657 r. w Gdańsku Piotr Przebendowski, wówczas już dziedzic Jaczkowa, Jęczewa, Lisewa i Tadzina (auff Jatzkow, Entzow, Lissen, Tadden etc. Erbherr), posiadłości w powiecie lęborskim, zawierał kontrakt małżeński z Kordulą, córką Jana Heiny, ławnika ziemskiego puckiego, dziedzica Kolibek i współdzierżawcy królewskich Kilonii i Redłowa; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03180].

lany zresztą przez wszystkich kolejnych autorów – sugerował, że bitwa pod Stawiszkami odbyła się po bitwie chocimskiej z 1673 r.²¹ Oblężenie Stawiszczy nastąpiło natomiast w drugiej połowie 1664 r., a w styczniu 1665 r. w odwecie za bunt miejscowość została zrównana z ziemią. Byłoby to więc pierwsze potwierdzenie służby wojskowej Przebendowskiego. Zaburzona chronologia, ale przede wszystkim brak informacji o tym wydarzeniu w przywileju na kasztelanię chełmińską, gdzie rzeczywiście potwierdzony był jego udział w wyprawie chocimskiej, stawia pod dużym znakiem zapytania rzetelność przekazanej przez Niesieckiego informacji.

Z całą pewnością możemy natomiast powiedzieć, że Jan Jerzy był żołnierzem co najmniej od połowy 1666 r. Wśród akt znajdujących się w omawianym, nieuporządkowanym zbiorze Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów znajduje się jeden niezwykle interesujący dokument sporządzony w Warszawie w marcu 1669 r. (bez daty dziennej). Jest to poświadczenie służby wojskowej Jana Jerzego Przebendowskiego, kapitana gwardii Jego Królewskiej Mości, wystawione na polecenie króla Jana Kazimierza i opatrzone jego podpisem oraz pieczęcią. Jest to zapewne jeden z ostatnich dokumentów królewskich, przygotowany już po jego abdykacji 16 IX 1668 r. i tuż przed wyjazdem do Francji. Obok zasług Przebendowskiego i potwierdzenia jego wiernej służby znalazł się również ustęp opisujący drogę jego kariery przy królu:

des Woledlegebernen Unsers CapitainLeutenants und lieben getreuen Joannis Georgy Przebendowski, welche er zur bedienung unserer Konigl. Person, auch in Kriegs geschefften, drey und dreisig monath lang, uns treulich und wolbezeuget hat: In dem er erstlich als Cornet von unserer adelichen LeibGuardie zu ross sechsundzwanzig monath lang, sonderlich zu feld, bei allen occasionen, sich manlich und tapffer erweisen. Das wir ferner seint tugend und geschichtlichkeit, mit der CapitainLeutenants Charge von unserer Dragoner LeibCompagnie zubegaben nicht zweifeln können, welche er auch nachmals mit sonderer begierd, Uns ruhmlich zubedienen, sieben monat lang reputirlich gefuhret hat, so dar wir damit wolvergnuget worden seind.

Jeśli liczba miesięcy przedstawiona w dokumencie jest prawdziwa, to Przebendowski został przyjęty do gwardii królewskiej w czerwcu 1666 r. w pierw-

²¹ „[...] dalej rycersko traktował blisko lat 30. Jako świadczy przywilej Jana III. Dany mu na kasztelanią Chełmińską, osobliwie jednak pod Chocimiem i Stawiszkami, kędy w nodze postrzał wyniósł”. Bobrowicz, *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego*, 531.

jako podoficer – cornet, by ostatecznie po ponad dwóch latach dosłużyć stopnia kapitana-porucznika. Na przestrzeni tego okresu, zgodnie z treścią dokumentu, brał udział w ekspedycjach, które były udziałem gwardii królewskiej, choć wydaje się, że nie było ich wiele. Pierwsze przetarcie wojskowe jako gwardzista (i być może ostatnie za panowania Jana Kazimierza) musiał mieć tuż po wstąpieniu na służbę, gdy gwardia królewska pod dowództwem pisarza polnego Potockiego brała udział w przegranej przez króla bitwie pod Mątwanami pod Inowrocławiem ze skonfederowanymi wojskami u boku hetmana polnego Jerzego Lubomirskiego (rokosz Lubomirskiego)²². Później jednak działania wojenne ustały, zwoływane były i zrywane sejmy, zmarła królowa Ludwika Maria. Dragoni pozostawali bezpośrednio pod komendą króla lub mogli rozjechać się do swych domów.

Pod znakiem zapytania stoi natomiast dowództwo Jana Jerzego Przebendowskiego nad regimentem podczas bitwy pod Podhajcami w 1667 r., jak sugeruje to Perłakowski, powołując się na spis jeńców przetrzymywanych w 1678 r. w Bejliku²³. W tym czasie Przebendowski był podoficerem, podczas gdy na czele regimentu stał zwykle pułkownik (oberster). Raczej nie on był również sponsorem własnego regimentu, gdyż nie dysponował jeszcze wówczas odpowiednimi funduszami. Cytowane przez Perłakowskiego źródło podało tylko nazwisko regimentarza, nie musiało więc chodzić o Jana Jerzego. Innym wytłumaczeniem zapisu z 1678 r. może być jakieś nieudokumentowane zdarzenie, potyczka pod Podhajcami z okresu np. bitwy chocimskiej w 1673 r., kiedy Jan Jerzy był już rzeczywiście pułkownikiem.

W lipcu lub sierpniu 1668 r., a więc niedługo przed abdykacją króla Jana Kazimierza, Przebendowski podniesiony został do rangi oficerskiej – kapitana-porucznika gwardii.

Już w październiku 1668 r. na sejmiku generalnym w Malborku został wybrany na jednego z reprezentantów powiatu tczewskiego na sejm warszawski, zwołany na 5 XI 1668 r., podobnie zresztą jak jego ojciec Piotr (łącznie wybrano 29 posłów z tego powiatu)²⁴. Była to jego pierwsza aktywność na tym polu, możliwa niewątpliwie dzięki inicjatywie ojca – znanego w Prusach Królewskich działacza z powiatu łęborskiego, choć trochę kłopotliwa. Prze-

²² Raczyński, *Historia panowania Jana Kazimierza*, 59–62.

²³ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 26; Pułaski, *Źródła do poselstwa*, 325–7.

²⁴ Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII–32: 229; Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300,REe/9:1127.



Fot. 9. Dokument poświadczenia służby wojskowej w gwardii królewskiej dla Jana Jerzego Przebendowskiego z 1669 r.

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00456].

bendowscy – ojciec i syn – nie posiadali jeszcze wówczas żadnych posiadłości w województwie pomorskim. Być może z pomocą przyszedł przyrodni brat Piotra – Joachim, który co najmniej od 1662 r. trzymał folwark Ołganowo (Elganowo) pod Gdańskiem, należący do starosty starogardzkiego Jana Denhoffa²⁵. Folwark mógł być punktem zaczepienia dla młodego Jana, a czasowe zamieszkanie w nim dawało okazję zapoznania się z okoliczną szlachtą młodzieńcowi, który do tej pory przebywał głównie przy królu. Piotr Przebendowski zaś jako opiekun młodego Ernesta Krokowskiego zarządzał w 1664 r. dwoma wsiami królewskimi – Prusowo i Bzin w powiecie puckim²⁶.

Warszawski sejm konwokacyjny, rozpoczęty 5 XI 1668 r., w biogramach Przebendowskiego znany jest przede wszystkim z jego grudniowej deklaracji konwersji i złożenia podpisu pod konstytucjami z wolą zachowania praw katolików (*salvis iuribus Ecclesiae Romanae*) w przeciwieństwie do ojca, który opowiedział się za protestantami²⁷. Ten fakt właśnie miał być powodem, dla którego ojciec groził Janowi Jerzemu wydziedziczeniem.

Z początkiem 1669 r. ruszyły przygotowania do sejmiku elekcyjnego, który miał się odbyć w maju w Warszawie. Zebrany 11 lutego w Grudziądzu sejmik elekcyjny ponownie wybrał Jana Jerzego na posła na sejm z powiatu tczewskiego. Sędzia lęborski Piotr Przebendowski – ojciec posłował jednak z powiatu puckiego²⁸. Kolejny sejm – koronacyjny – zwołany został na 30 VIII 1669 r. I znów na liście posłów widzimy Piotra i Jana Jerzego Przebendowskich, tym razem obu reprezentujących powiat pucki. Jan Jerzy po raz pierwszy i prawdopodobnie jedyny był tu tytułowany dworzaniec Jego Królewskiej Mości (*aulicus cubicularius S.R. Mtis*)²⁹. Co takiego zadziało się na dworze warszawskim między konwokacją a sejmem koronacyjnym? Czy była to próba zjednoczenia sobie młodego Przebendowskiego (a może obu) przez przyszłego króla? Ostatecznie chyba nic z tego nie wyszło, skoro w lipcu 1672 r. Jan Jerzy Przebendowski nadal pozostawał na służbie jako „kapitan gwardii drabańskiej JKMc”³⁰.

²⁵ Archiwum Skarbu Koronnego, 1/7/0/3/147: 37. W 1662 r., gdy sporządzany był rejestr, Jakub był jedynym Przebendowskim w nim ujętym.

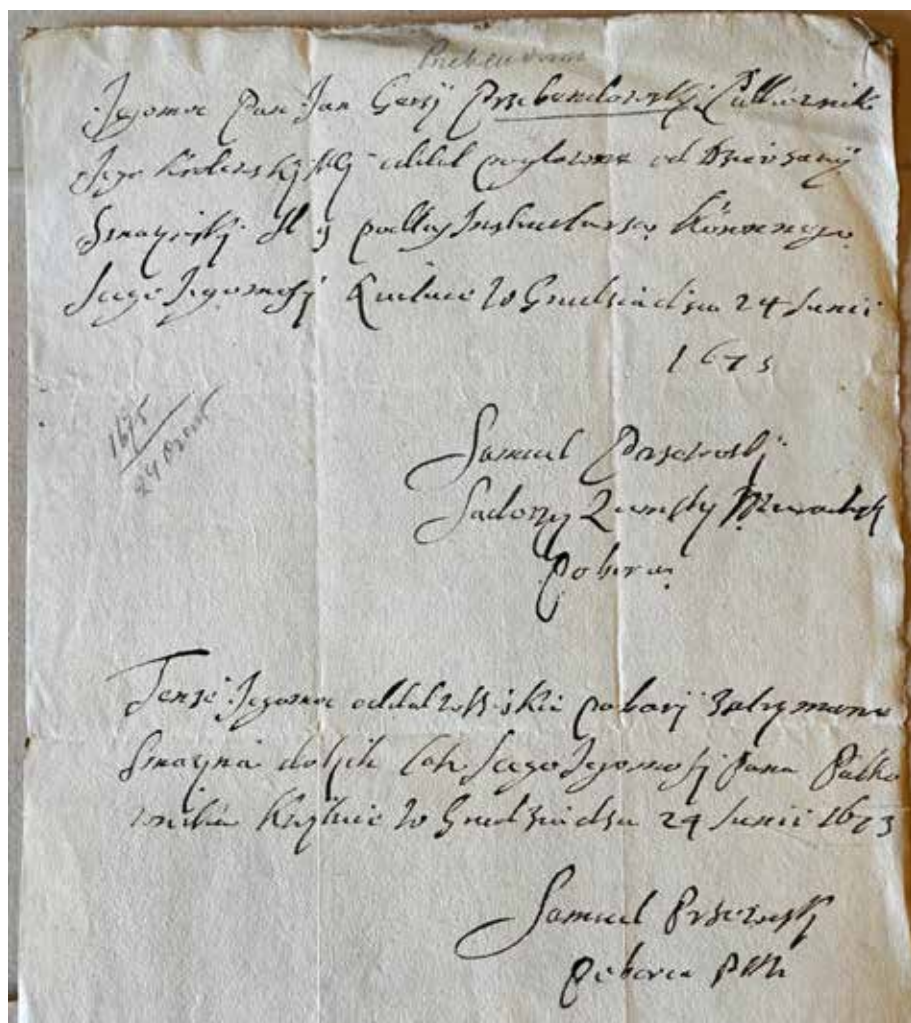
²⁶ Paczkowski, *Opis królewszczyzn*, 343.

²⁷ Grodzicki, Kwiecień, Fogt, *Volumina constitutionum. T. 4, Vol. 2*, 384.

²⁸ Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300,REe/9: 1171, 1773.

²⁹ Ibid., 10/300/0/52/300,REe/9: 1235; Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII–32: 337.

³⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03267].



Fot. 10. Dwa kwity poboru z 1673 r. dla Jana Jerzego Przebendowskiego, pułkownika JKMci ze Smazina

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW09606].

Korzyści na rzecz Przebendowskiego pojawiły się w następnym roku. Już 24 VI 1673 r. tytułowany był pułkownikiem JKMcI, na dodatek przy okazji opłacania poboru z dzierżawy smazińskiej³¹. Smazino (dziś Smażyno) była to niewielka wieś królewska odłączona kilkadziesiąt lat wcześniej od starostwa mirachowskiego w województwie pomorskim i puszczana w samodzielne dzierżawy. Jeszcze w 1664 r. znajdowała się w rękach Pawła Ossowskiego i, jak wskazywał rejestr poborowy z tego roku, nie miała nawet własnego dworu, nie mówiąc o folwarku, a ówczesny dzierżawca musiał mieszkać w chałupie gburskiej. Być może do czasu przejścia Smazina przez Przebendowskiego dwór już został wybudowany. Formalne nadanie tenuty przywilejem nastąpiło 14 IX 1672 r. (wówczas był jeszcze kapitanem gwardii), niemniej wypada podkreślić, że jest to pierwsza wzmianka o posiadaniu dóbr przez Przebendowskiego w Prusach Królewskich, a w zasadzie w ogóle. Na czerwcowym sejmiku generalnym wybrany został również na jednego z deputatów do zwołanej w Warszawie rady wojennej przed wyprawą na Ukrainę.

Bez wątpienia Jan Jerzy Przebendowski, wyruszając w 1673 r. na jesienną wyprawę uwieńczoną wiktoria chocimską, był już pułkownikiem i mógł stać na czele regimentu. Walnie też przysłużył się do zwycięstwa. Wymieniony został przez Wespazjana Kochowskiego wśród szczególnie walecznych „dowódców pułków pieszych i dzielnych bohaterów sławnych na wieczne czasy”³². Wiktoria chocimska prócz sławy przyniosła zwycięzcom również znaczne zdobycze, tak opisane przez Kochowskiego:

Rzeczywiście, ogromna była [to] zdobycz; co niemiara złota, srebra, drogich kobierców i innych podniet ludzkiej chciwości, którą żołnierz zagrabił z taką wściekłością, że ponieważ Turcy widząc, że nie ujdą śmierci, połykali złote pieniądze, aby się nieprzyjacielowi nie dostały, [a] żołnierz szukając złota, pruł brzuchy tureckie. Nowy to sposób, świeżo wynaleziony, [aby] za pomocą anatomii odkrywać skarby!³³.

³¹ Ibid. NOW09606. Wpisana ołówkiem data 1675 r. jest błędna. Podpisujący kwity Samuel Przewuski (Przewoski) – ławnik ziemski mirachowski i poborca powiatowy – zmarł w 1674 r. Bez wątpienia więc chodzi tu o rok 1673: Mikulski, *Urządnicy Prus Królewskich*, nr 767.

³² Kochowski, *Roczniki Polski*, 380. W przypisie błędnie identyfikowany jako kapitan.

³³ Ibid., 380–1.

Wydaje się, że również Przebendowski przy okazji zwycięstwa zgromadził fortunę, z którą wrócił do Prus.

Dzień przed bitwą chocimską – 10 XI 1673 r. – we Lwowie zmarł król Michał Korybut Wiśniowiecki. Wracając z wiktorii, Przebendowski trafił więc na przygotowania do elekcji nowego monarchy. Jako wytrawny już i sławny żołnierz jeszcze tego roku wybrany został na komisarza hibernowego w Prusach³⁴. Wkrótce ruszyły przygotowania do sejmku konwokacyjnego, zwołanego już na 15 I 1674 r. I ponownie obaj Przebendowscy – Piotr ojciec, sędzia ziemski łęborski, i Jan Jerzy syn, pułkownik JKMci, stawili się w Warszawie i obaj wybrani zostali w grupie kilkudziesięciu innych senatorów i posłów do rewizji skarbu koronnego z obowiązkiem przybycia do Krakowa na tydzień przed sejmem koronacyjnym „i podług inwentarzow korony, klejnoty, skarby i sprzęty, także archiwa, przywileje i skrypta wszelakie zrewidowawszy i zinwentaryzowawszy, tego wszystkiego relację, da Pan Bóg, na sejmie coronationis uczynić mają”³⁵. Złożyli również podpisy pod konstytucjami sejmku³⁶. Na majowoczerwcowym sejmie elekcyjnym jako deputat Jan Jerzy podpisał opracowane artykuły paktów konwentów³⁷ oraz akt elekcji króla Jana Sobieskiego jako poseł województwa pomorskiego³⁸.

Dowództwo nad regimentem pociągało też za sobą odpowiedzialność za wojsko pod swoją komendą. W lutym 1674 r., gdy Przebendowski zaczął realizować się politycznie, doszły do niego sygnały, że Bolik, kapitan gwardii JKMci, wprowadził jego żołnierzy do Kamionki pod Haliczem, żądając od cześnika halickiego Kalinowskiego dostarczenia prowiantu. W okolicach Wielkanocy Kalinowski składał protesty przeciwko uciążliwości i szkodom czynionym przez dragonów regimentu Przebendowskiego, sporządzając jednocześnie rejestr szkód. Sprawa ta, zakończona ostatecznie komplancją, ciągnęła się za Przebendowskim aż do listopada 1679 r.³⁹

W 1676 r., w wieku 37 lat, Jan Jerzy rozpoczął powoli gromadzić majątek, na razie królewsczyzny. W dniu 12 lipca w Gdańsku zawarł umowę ze starostą ostrowskim Stanisławem Wesslem, na mocy której odkupił od niego za zgodą królewską prawo do dzierżawy dóbr Straszewo, Trzciano, Mikołajki

³⁴ Markiewicz, Sowa, „Przebendowski Jan Jerzy”, 649.

³⁵ Grodziski, Fogt, Kwiecień, *Volumina constitutionum. T. 5, Vol. 1*, 275.

³⁶ *Ibid.*, 315.

³⁷ *Ibid.*, 350.

³⁸ *Volumina legum*, 162.

³⁹ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 81.

i folwarku Cierpięta w województwie malborskim za 10 tys. zł⁴⁰. Kontrakt już cztery dni później ratyfikowany został przed księgami grodzkimi kiszporskimi (dzierżgońskim), a w dniu następnym, 17 lipca, doszło do intromisji Przebendowskiego w te dobra⁴¹. Nabytek ten pozwolił mu przy okazji na ubieganie się o kandydaturę na posła lub deputata z tego województwa. I rzeczywiście. Już w 1676 r. obrany został deputatem na trybunał skarbowy do Lwowa⁴², a w roku następnym posłem na styczniowy sejm warszawski, w obu wypadkach reprezentując województwo malborskie⁴³. Nieznana jest jego jakkolwiek inna aktywność w tym województwie w owym czasie i później.

Kolejne posunięcie majątkowe było poważniejsze i wymagało znacznie większego wysiłku finansowego. Możliwość jego przeprowadzenia świadczyła o tym, że Przebendowski dysponował znaczną gotówką, być może pochodzącą z dóbr zgromadzonych po bitwie chocimskiej. W dniu 27 I 1677 r. zawarł w Gdańsku umowę z Adrianem von der Linde, burmistrzem seniorem gdańskim i jednocześnie starostą mirachowskim, na wykup tego starostwa z jego rąk. Kontrakt opiewał na sumę 38 tys. zł. Rodzina von der Linde posiadała starostwo od 1658 r. i miała prawo je użytkować przez cztery dożywocia. Przebendowski miał przejąć pozostałe jeszcze dożywocia. Zgodę królewską na transakcję von der Linde otrzymał dopiero 27 kwietnia tego roku, a wpis do Metryki Koronnej nastąpił podczas pobytu króla w Gdańsku 23 lipca tego roku⁴⁴. Sekwencja zdarzeń i kolejność aktów świadczą, że to prawdopodobnie nie król był inicjatorem nadania Janowi Jerzemu starostwa mirachowskiego, tylko sam Przebendowski dzięki gotówce i własnej zaradności wszedł w posiadanie (za zgodą królewską) królewszczyzny.

Po przejęciu starostwa mirachowskiego Jan Jerzy niemal natychmiast przystąpił do porządkowania spraw granicznych królewszczyzny. Korzystając z dłuższego pobytu króla w Prusach, doprowadził do powołania dwóch komisji królewskich (na co otrzymał odpowiednie mandaty królewskie, oba wystawione w Gdańsku 21 IX 1677 r.). Pierwsza komisja miała zająć się wytyczeniem granic między wsiami Głuszyna i Pomieczyna w starostwie mirachowskim a wsią Bendargowo Jana Donimirskiego i Wojciecha Radoszkowskiego, druga zaś wyznaczeniem granic między dobrami Nowe Kosowo

⁴⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich].

⁴¹ Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0/-/6: 1283.

⁴² Akta miasta Gdańska, 10/300/0/52/300,REe/10: 646.

⁴³ Ibid., 10/300/0/52/300,REe/10: 615; Akta miasta Torunia, 69/1/0/2/VII-34: 420.

⁴⁴ Metryka Koronna, 1/4/0/1/MK 211: 91-4.

i Pomieczęyno należącymi do starostwa, a będącymi w dzierżawie Ewy, żony Wojciecha Zapendowskiego, a wsią Łebno Jakuba Łebińskiego, ławnika ziemskiego mirachowskiego, Łukasza, Wojciecha, Jana i innego Jakuba Łebińskich⁴⁵. Z czasem Przebendowski zaczął też skupywać wsie odpadłe od starostwa, by przyłączyć je na powrót do królewzczyzny. Tak było z Kosowem, które przez lata pozostawało w rękach Teresy z Konopackich Szczepańskiej. Po jej śmierci w 1691 r. rozpoczęły się starania o ponowne włączenie wsi do starostwa mirachowskiego. Ostatecznie w 1693 r. król wyraził zgodę na jej inkorporację do królewzczyzny⁴⁶. Jan Jerzy nabył też nieodległe drobne tenuty Bysewo i Basterhagen (Firoga) z asekurowaną na nich sumą 14 tys. zł, które w 1681 r. za zgodą królewską wykupił od kasztelana chełmińskiego Władysława Łosia, posiadającego na tych wsiach dożywocie⁴⁷. I te dobra sprawiały Przebendowskiemu problemy. Już w styczniu 1682 r. spisał punkty do ugody z poczmistrzem generalnym Franciszkiem Gratą na sprzedaż obu tenut za 7500 zł, z czego część sumy miała pójść na spłatę wierzytelności wobec kasztelana chełmińskiego Łosia⁴⁸. Sama umowa chyba jednak nie doszła do skutku i królewzczyzny pozostały w jego rękach do śmierci⁴⁹.

Po okrzepnięciu na starostwie mirachowskim, raczej bez żalu, po jedenaśtu latach rozstał się Jan Jerzy ze Smażynem, które za zgodą królewską cedeował na Janwiców w 1683 r.⁵⁰

Z początkiem lat 80. XVII w., gdy Jan Jerzy przekroczył 40. rok życia, a jego sytuacja majątkowa była już ustabilizowana, przyszedł czas na ożenek. Wybranką została Małgorzata Elżbieta Flemming, córka Heino Heinricha Flemminga, prusko-brandenburskiego feldmarszałka, i jego pierwszej żony, Barbary Gottlieb von Klitzing, stryjeczna siostra późniejszego saskiego ministra Jakuba Henryka Flemminga. Dnia 19 IX 1684 r. w Bukowie, posiadłości Flemmingów, sporządzona została umowa ślubna między Janem Jerzym z jednej i Heino Heinrichem z drugiej strony⁵¹. Ślub prawdopodobnie nastąpił jeszcze tego samego

⁴⁵ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW01767 i NOW01772].

⁴⁶ Akta majątku Leżno i Pępowo, 10/993/0/-/16, 1, 21.

⁴⁷ Ibid., 10/993/0/-/15: 5–11.

⁴⁸ Radzivilly, knâz'â (famil'nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 6–6v.

⁴⁹ Ibid., 70. Jest to kwit kwarciany za tenuty Byssewo i Basterhagen z 1729 r. dla Doroty Henrietty Radziwiłłowej z opłaty, którą wniosła po śmierci ojca.

⁵⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00458].

⁵¹ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03965–NOW03960, NOW03974].

dnia⁵². W kontrakcie wskazano, że Jan Jerzy, starosta mirachowski i pułkownik JKMci, jest również dziedzicem „Entzow, Tadden, Lissen und Damerkow” (Jęczewa, Tadzina, Lisewa i Dąbrówki), co mogło być trochę na wyrost. Prawa do tych dóbr przekazał mu ojciec dopiero w 1693 r., choć w chwili ślubu mógł już je mieć obiecane. W tym czasie Piotr Przebendowski – ojciec mierzył się z poważniejszymi problemami. Od 1676 r. administrował lasami Wielkiego Księstwa Litewskiego, jednak już po sześciu latach funkcja ta została mu odebrana. Administracja przyniosła mu olbrzymie dochody, ale również procesy i skargi związane z nadmierną wycinką lasów i transportem drewna do Gdańska, które ciągnęły się za nim aż do jego śmierci⁵³.

Pierwsze dziecko, Dorota Henrietta, urodziło się w pierwszej połowie 1686 r., o czym dowiadujemy się z listu Konstancji Denhoffowej do Jana Jerzego, datowanego na 3 I 1686 r., gdzie czytamy o dziecku w drodze⁵⁴. Drugie dziecko, syn Piotr Henryk, urodziło się na początku listopada 1689 r. w Lezienku, dobrach Przebendowskiego, i ochrzczone zostało 10. dnia tego miesiąca w Żukowie⁵⁵.

Ślub mógł być impulsem do podjęcia starań o stworzenie nowego gniazda rodzinnego. Do tego momentu Jan Jerzy dysponował starostwem mirachow-

⁵² W polskiej historiografii funkcjonują co najmniej dwie daty ślubu tej pary. Starsze źródła wskazują na rok 1682, zapewne sugerując się inskrypcją epitafijną zamieszczoną na nagrobku Jana Jerzego Przebendowskiego u Reformatów w Warszawie (po śmierci córki Jana Jerzego – Doroty Henrietty – w 1755 r. na nagrobku dodano poświęcony jej tekst, w którym podano jej wiek w chwili śmierci – 73 lata. To sugerowałoby, że urodziła się w 1682 r., ślub musiałby więc nastąpić już w 1682 r. lub nawet rok wcześniej). Dygdała wskazał inną datę: 28 IX 1784 r., która jest bardziej prawdopodobna. Pochodząca z początku XX w. niemieckojęzyczna monografia rodziny Flemming, sporządzona na jej zlecenie i być może na podstawie źródeł rodzinnych, podała jednak datę ślubu w dniu sporządzenia wspomnianego kontraktu małżeńskiego. Przekazała też datę narodzin Flemmingówny – marzec 1664 r. w Tylży: *Sieben Jahrhunderte Flemmingscher Chronik*, 202–3; Dygdała, „Nowe pałace dwóch podskarbich”, 181; Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 38.

⁵³ Formalnie administrację przejął z początkiem 1676 r. Co roku zarząd generował 50 tys. zł przychodu, który powinien był oddać do skarbu koronnego. Jak wskazuje zestawienie, za sześć lat administracji powinien był wpłacić 300 tys. zł, a wpłacił zaledwie 87 293: „Między Skarbem JKMci a JM Panem Piotrem Przebendowskim sędzią ziemskim lemburskim względem administratiewy puszczy W. X. Litt. taka generalna stanęła liquidatua y decisia”; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02817–NOW02822].

⁵⁴ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/5/19181: 15. W Post Scriptum: „JejMć Pani starościnnie MMPani pilno się kłaniam i przyszyły termin szczęśliwie na pochieć WMMPaństwa expediować życie JejMciPani”.

⁵⁵ Parafia Żukowo, W–1777: 113.

skim i kilkoma drobnymi królewszczynami, nie miał natomiast dziedzicznych dóbr ziemskich z wyjątkiem problematycznego Rościszewa.

Rościszewo, leżące w powiecie tczewskim, na południe od Pruszcza Gdańskiego, było prawdopodobnie pierwszym dziedzicznym majątkiem ziemskim pozyskanym przez Przebendowskiego w Prusach Królewskich. W 1682 r. przed sądem grodzkim skarszewskim zawarł umowę z sukcesorami Elżbiety de Styren Rolofsenowej, na mocy której ci za 12 tys. zł cedowali na niego prawa do dóbr⁵⁶. Przy okazji Jan Jerzy musiał wykupić dług 6000 zł z odsetkami od kupców z Amsterdamu, który zaciągnął jeszcze w 1666 r. na Rościszewie i Gołębiewku Jakub Rolofsen⁵⁷. Przejęcie dóbr nie poszło tak gładko. Prawa do nich posiadali również Łokniccy, którzy co najmniej od 1686 r. prowadzili z Przebendowskim procesy o 6000 zł zapisane na tych dobrach. Spory o nie trwały kolejne kilkanaście lat, tak że ostatecznie Przebendowski sprzedał prawa do Rościszewa Bystramom w 1700 r. za 14 tys. zł⁵⁸.

Nieco później na moment w jego rękach znalazło się Kczewo, leżące w powiecie gdańskim. Wydaje się, że nie był to jednak celowy zakup, lecz efekt dziedziczenia i pewnego zbiegu okoliczności. Jeszcze w 1681 r. majątek ten należał do Jerzego Kaspra Hejny (syna zmarłego Jana, ławnika ziemskiego puckiego, i Korduli Cyremberk), który zapisywał na nim dożywocie swej żonie Annie Brygicie de Hoym⁵⁹. Hejnowie nie żyli jednak już w 1683 r., a po sukcesję w kolejce ustawili się spokrewnieni z nimi Jackowscy. Drugą żoną Piotra Przebendowskiego, ojca Jana Jerzego, była Kordula Hejna, siostra Jerzego Kaspra, a kolejną Anna Konstancja Jackowska, siostra Jerzego Jackowskiego, jednego z pretendentów do majątku. Nie znamy okoliczności przejęcia tych dóbr przez Jana Jerzego. Faktem jest, że musiało to nastąpić już po 1683 r., a w kwietniu 1687 r. sprzedawał posiadłość małżonkom Korytom⁶⁰.

Co najmniej od 1684 r. w rękach Jana Jerzego pozostawały dobra Małzewko i Turze w powiecie tczewskim. Zwykle puszczał je w kilkuletnie dzierżawy. Ostatni taki trzyletni kontrakt zawarł w 1692 r. z Kochańskimi⁶¹. Brakuje informacji o późniejszej własności tych dóbr.

⁵⁶ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 15.

⁵⁷ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03999].

⁵⁸ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 16–17; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich].

⁵⁹ Ibid., NOW00369.

⁶⁰ Ibid., NOW00252.

⁶¹ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 50v.

Niewątpliwie najważniejszym kompleksem dóbr prywatnych, znajdujących się w rękach Jana Jerzego Przebendowskiego do końca XVII w., był majątek lezienkowski pod Gdańskiem, obejmujący w chwili jego sprzedaży w 1767 r. przez Ignacego Przebendowskiego dobra Leżno, Lezienko, Strzelenko, Pępowo, Lniska, Mniszewko i położony nieco na zachód Borc z Osowem. Jednak w drugiej połowie XVII w. dobra te nie stanowiły całości. Jan Jerzy Przebendowski kompletował je przez kilkanaście lat praktycznie od zera. Punktem zaczepienia stała się dziewięcioletnia dzierżawa karczmy mniszewskiej, zwanej Dąbrowa, od Mniszewskich, którą zawarł w styczniu 1687 r.⁶² Jednak już 20 października tego roku w Skarszewach spisał kontrakt z referendarzem koronnym Janem Kazimierzem Krasieńskim i jego żoną Jadwigą z Jabłonowskich, w myśl którego nabył za 26 tys. zł Lezienko z Leżnem, Strzelenkiem, Starzycami i osiedlem Glasberg⁶³. Co ciekawe, intromisja w dobra nastąpiła dopiero w grudniu roku następnego⁶⁴. W 1696 r. dokupił do tego kompleksu dobra Pępowo za 17 tys. złpr⁶⁵.

Od roku 1689 zaczął też skupywać części wsi Borc, położonej nieco na zachód od kompleksu lezieńskiego. Wieś podzielona była na co najmniej pięć części (Jaskałów, Wyczechowskich, Pawłowskich, Zalewskich, Tokarskich), a proces jej scalania zakończył dopiero ok. 1710 r., choć większość wsi była już w jego rękach do końca XVII w.⁶⁶

W 1711 r. od koniuszego inflanckiego Pawła Graty zakupił przylegające do Leżna Lniska za 7000 zł, łącząc je zapewne ze Strzelenkiem⁶⁷.

⁶² „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 27. Karczma mniszewska i części Dąbrowy kupione zostały przez Przebendowskiego dopiero w 1713 r., natomiast dalsze jej części skupowane były aż do 1726 r.

⁶³ Ibid., 13; Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 41. Tam też wcześniejsze dzieje dóbr lezienkowskich, opisane głównie na podstawie źródeł przechowywanych w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku. Dla porządku warto wspomnieć, że część z tych aktów wymienionych przez Dygdałę znajduje się obecnie w Archiwum Państwowym w Gdańsku, w zespole akt dotyczących dóbr Leżna i Pępowa, a oryginał umowy o dobra w Mińsku: Akta majątku Leżno i Pępowa, 10/993/0/-/14–10/993/0/-/16; Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 7–8v.

⁶⁴ „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 14.

⁶⁵ Ibid., 20.

⁶⁶ Ibid., 22–6.

⁶⁷ Akta miasta Gdańska, 10/300/0/27/300,41/22: 12.

Miszewko (Mniszewo Małe) i Miszewo, wchodzące w skład dóbr lezienkowskich, zaczął Przebendowski skupywać kawałkami dopiero pod koniec swego życia, w 1727 r.⁶⁸

Oprócz dóbr ziemskich Jan Jerzy posiadał jeszcze kamienicę w Gdańsku. Inicjatywę jej pozyskania podjął Piotr Przebendowski od sukcesorów Cyremberków i zwinął te starania sukcesem w 1687 r., by w następnych latach puszczać kamienicę w dzierżawę. „Kamienica angielska” pozostawała w rękach Piotra do jego śmierci. Jan Jerzy przejął ją więc dopiero w 1700 r.⁶⁹

W świetle tych ustaleń należy chyba zweryfikować istniejący od kilkudziesięciu lat i stale powtarzany w kolejnych publikacjach pogląd, że Przebendowski w latach 90. XVII w. dysponował już ok. 20 wsiami w Prusach Królewskich. Ich liczba mogła sięgnąć ok. dziesięciu, jednak posesja niektórych z nich była zaledwie tymczasowa.

Dla porządku należy zaznaczyć, że Jan Jerzy posiadał też przez pewien czas dobra w powiecie łęborskim, już za granicą Prus Królewskich. W 1693 r. odkupił od ojca cały kompleks dóbr Jęczewo za 55 tys. zł. W jego skład wchodziły wsie: Jęczewo, Lisewo, Tadzino, Dąbrówka, Hamer, Płaczewo, Mierzyno i Bukowy Las (Buchholtz). Kontrakt został zawarty w styczniu, a intromisja w dobra dopuszczona została dopiero pod koniec października tego roku. Kwota sprzedaży nie wydaje się ogromna, jednak od dziesięciu lat Jan Jerzy trzymał te dobra w zastawie, za które ojciec wziął od syna 31,5 tys. zł. Z drugiej strony musiał pospłacać pozostałych wierzycieli roszczących sobie prawa do posiadłości⁷⁰. Inwestycja ostatecznie okazała się dochodowa. Już pięć lat później, w kwietniu 1698 r., większość kompleksu (bez Jęczewa i części Dąbrówki) sprzedał Jerzemu Ernestowi Jackowskiemu za 75 tys. zł⁷¹.

Od 1694 r. był też właścicielem połowy dóbr Chynowa (dziś Chynowie) odkupionych od Anny z Chynowskich Tydmanowej⁷².

Niedługo po nabyciu Lezienka małżonkowie Przebendowscy wprowadzili się tu i zamieszkali (być może tymczasowo) w istniejącym dworze, zajmo-

⁶⁸ „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn”, 32.

⁶⁹ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 49; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02518] – umowa sześcioletniej dzierżawy kamienicy w Gdańsku między Piotrem Przebendowskim, a Aleksandrem Kahrkuttelem.

⁷⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03981–NOW03984]; Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 28–28v.

⁷¹ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 35v.

⁷² Ibid., 40.

wanym do tej pory przez dzierżawców Jakuba i Jadwigę Orłowskich⁷³. Jeszcze 26 X 1687 r. starościna mirachowska trzymała do chrztu kolejne dziecko Orłowskich – Mariannę, jednak już w listopadzie 1689 r. w Lezienku urodził się Przebendowski syn Piotr, którego ochrzcili w Żukowie 11. dnia tego miesiąca⁷⁴. Dzięki ustaleniom prof. J. Dygdały wiadomo, że w 1717 r. Jan Jerzy rozpoczął tu budowę reprezentacyjnego pałacu⁷⁵. Czy w takim razie do tego czasu mieszkał w dworze po dzierżawcy? Być może i wcześniej doszło do przebudowy lub rozbudowy istniejącego dworu do postaci bardziej okazałej, skoro w 1694 r. „w pałacu lezieńskim” spisywano kontrakt małżeński między Jackowskimi a Bąkowskim (zob. niżej).

Senator

Rok 1693 był dla Jana Jerzego Przebendowskiego szczególnie ważny. W dniu 15 maja tego roku król Jan III podpisał dla niego nominację na kasztelaniego chełmińską, pierwszy urząd senatorski w rodzinie. Był to ewidentny dowód wzrostu roli Jana Jerzego w prowincji i zaufania ze strony monarchy, może też próby związania go z królem⁷⁶. Jako powód wyniesienia Przebendowskiego na urząd wpisano do przywileju niemal trzydziestoletnią służbę wojskową, uczestnictwo w wyprawach przeciwko wrogom królestwa, ze szczególnym uwzględnieniem udziału w zdobyciu twierdzy chocimskiej, później czynną i aktywną działalność sejmikową, poselską na sejmy, udział w komisjach i sprawowanie funkcji deputata Trybunału Koronnego⁷⁷, która to działalność nie uszła uwadze królewskiej. Przywilej nie odwoływał się natomiast do jego aktywności na arenie międzynarodowej. Jak już wspomniano, milczał również o udziale w bitwie pod Stawiskami⁷⁸.

⁷³ Parafia Żukowo, W-1777: 108.

⁷⁴ Ibid., 110, 113.

⁷⁵ Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 40.

⁷⁶ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 30–33.

⁷⁷ Nieznana jest działalność Przebendowskiego jako deputata na Trybunał Koronny. Nie figuruje również w opracowanych spisach deputatów do Trybunału: Wierzbicki, *Deputaci Trybunału Koronnego*.

⁷⁸ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02460–NOW02463] – jest to tylko uwierzytelniony ekstrakt przywileju z akt grodzkich kowalewskich. Nie udało się odnaleźć oryginału.

Objęcie kasztelanii chełmińskiej nie wiązało Przebendowskiego z tym województwem. Nie jest znana jego aktywność w ziemi chełmińskiej, nie posiadał tu też żadnych dóbr. Przysięgę na urząd złożył zresztą dopiero w sierpniu 1696 r.⁷⁹ Zanim do tego doszło, prawdopodobnie z inspiracji Przebendowskiego wszczęto tumult na sejmiku przedkonwokacyjnym w Malborku (lipiec 1696 r.), gdy szlachta zaatakowała obuchami i szablami delegację gdańską na sejmik, w wyniku czego rannych zostało kilku żołnierzy eskorty. Poturbowano też delegatów Elbląga. Wskutek tego przedstawiciele trzech dużych miast opuścili sejmik. Przebendowski kwestionował prawo Gdańska do sądzenia i karania szlachty za przestępstwa popełnione w mieście. Rozpętał przy tym antygdańską kampanię, szczególnie agresywną na sejmiku partykularnym w Pucku, gdzie tamtejsza szlachta zażądała od posłów poczynienia zabiegów u przyszłego króla, by odmówił zatwierdzenia przywilejów miasta, szczególnie prawa więzienia szlachty i odebrania dochodów z palowego i zarządzania morzem⁸⁰.

Sprawowanie urzędu kasztelana chełmińskiego było dla Przebendowskiego krótkim epizodem, bo 17 IX 1697 r. – już z woli nowego monarchy, tuż po objęciu przez niego tronu – awansował w drabinie senatorskiej na wojewodę malborskiego, urząd wakujący od ponad trzech lat po śmierci poprzednika Władysława Łosia⁸¹.

Wraz z objęciem urzędu stał się jednocześnie starostą dzierzgońskim (kiszporskim). Tenuta ta była swoistym uposażeniem wojewody na czas sprawowania urzędu. Wiązało się to też z obowiązkami. Posiadając uprawnienia sądzenia spraw karnych, formalnie miał przewodzić obradom sądu grodzkiego w Dzierzgoniu, lecz zwyczajowo ten obowiązek cedowany był na podwojewódzkiego. Jednak jeszcze pod koniec listopada tego roku sąd grodzki działał na podstawie uchwał sejmiku generalnego malborskiego jako sąd kapturowy, a w grudniu w ogóle zaprzestał przyjmowania wpisów i otworzył się dopiero w maju 1699 r.⁸² Czyżby Przebendowski (ponownie) dopiero w 1699 r. dopeł-

⁷⁹ Czaplewski, *Senatorowie świeccy*, 21.

⁸⁰ Szerzej na ten temat zob. Cieślak, *Historia Gdańska*. T. 3, cz. 1: 176–78; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 34–35.

⁸¹ Mikulski, *Urzędnicy Prus Królewskich*, nr 641, 642.

⁸² Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0/-/13: 654, 685. Z dniem 4 V 1699 r. rozpoczęła się również księga czystopisowa z czasów Przebendowskiego: „Incipit sub felici auspicio Illustrissimi et Magnifici Domini Joannis Georgy de Przebendow Prze-

nił formalności i został zaprzysiężony przez sejmik na wojewodę? Biogramy milczą na ten temat.

Z całą pewnością lokalne obowiązki nie były mu szczególnie bliskie. Od kilku lat coraz mocniej angażował się w politykę międzynarodową, misje dyplomatyczne, a po śmierci króla Jana III w elekcję nowego monarchy. Szeroko ten temat w kontekście aktywności Przebendowskiego opisał Perłakowski, tu wypada odesłać do jego ustaleń⁸³.

W drugiej połowie 1698 r. Jan Jerzy otrzymał również starostwo pokrzywnickie⁸⁴ leżące w północnej części województwa chełmińskiego, a w maju 1699 r. uzyskał od króla przywilej na starostwo puckie. O ile jednak przejście pierwszego nie nastęrczyło żadnych problemów, o tyle drugiego formalnie nie udało się przejść przez prawie 20 lat. Starostwo puckie, od 1678 r. znajdujące się w rękach króla Jana III, po jego śmierci zajęli spadkobiercy monarchy i pomimo przywileju królewskiego dla Przebendowskiego oraz starań stanów pruskich nie udało się go odzyskać (aż do 1717 r.)⁸⁵. Mimo to formalnie od 1699 r. tytułował się również starostą puckim. Prawdopodobnie też w 1698 r. czynił starania o przejście starostwa starogardzkiego, które do tej pory znajdowało się w rękach Denhoffów. Na poczet tego wypłacił Stanisławowi Szczuce, jeszcze wówczas referendarzowi koronnemu, 60 tys. tynfów, a w zamian otrzymał oblig⁸⁶. Jak wiadomo, ani Przebendowski, ani Szczuka starostwa nie otrzymali, doszli jednak do porozumienia w inny sposób.

Mimo uzyskania urzędów senatorskich i posiadanych starostw w Prusach Królewskich główną rezydencją nadal było Lezienko. To tu, „w pałacu lezieńskim” 1 IX 1694 r., spisany został kontrakt ślubny między Jerzym Wojciechem Jackowskim, starostą lęborskim i bytowskim, oraz innymi reprezentantami Anny Doroty Jackowskiej, córki zmarłego Michała i Anny Marii Pierzchy, a Janem Jackiem Bąkowskim, wojewodziec malborskim. Ślub i wesele miały zo-

bendowski Palatini Mariaeburgensis, Christburgensis, Mirachoviensis, Pokrzywnensis etc., etc. capitanei”): Sąd grodzki w Kiszporku, 10/2/0/-/15: 3.

⁸³ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 30–72.

⁸⁴ Czapplewski, *Senatorowie świeccy*, 159. Autor wskazał tylko rok otrzymania starostwa, jednak jeszcze pod koniec czerwca tego roku Przebendowski nie był tytułowany starostą pokrzywnickim: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00210].

⁸⁵ Czapplewski, *Senatorowie świeccy*, 164.

⁸⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00210].

stać zorganizowane na koszt Przebendowskiego 25 XI w Gdańsku w jego rezydencji, jako krewnego panny młodej i przyjaciela pana młodego⁸⁷.

Dnia 5 IX 1699 r. w Warszawie zawarta została umowa między Rafałem hrabią na Lesznie Leszczyńskim, wojewodą łęczyckim i starostą generalnym wielkopolskim, z jednej strony a Janem Jerzym Przebendowskim, wojewodą malborskim, starostą kiszporskim, pokrzywnickim, puckim i mirachowskim, z drugiej, dzięki której Jan Jerzy Przebendowski wszedł w posiadanie całego kompleksu dóbr w Wielkopolsce, zwanego majątnością przygodzicką. Składały się na nią wsie: Przygodzice, Janków, Wysocko, Dębica, Bledzanów, Szklarka, Tarchały, Gorzyczki, Topola Wielka i Mała w powiecie kaliskim oraz Chynowa w powiecie ostrzeszowskim województwa sieradzkiego jako dobra dziedziczne oraz miasteczko Ostrów ze wsiami: Krępe, Kamienice, Zębów i Zacharzew w powiecie kaliskim jako dobra nabyte, za łączną kwotę 700 tys. zł pl⁸⁸. Kontrakt szczegółowo omówił w swej monografii Perłakowski⁸⁹, tu wypada więc uzupełnić tylko drobne szczegóły. Kwota obciążeń nabywanych dóbr zgodnie z wyliczeniami kontraktu wynosiła łącznie 678 677 zł, które Przebendowski musiał z czasem uregulować. Na liście wierzycieli znaleźli się: kapituła krakowska, cystersi łądzczy, podkanclerzy litewski Stanisław Szczuka, kasztelanowa wileńska Teresa z Korwinów Gosiewskich Służkowa (nie – jak podał Perłakowski – kasztelanowa wieluńska Urszula Krystyna Siemianowska), kasztelanowa międzyrzecka Rozdrażewska, miecznik kaliski Adam Koźmiński oraz niejaki Rogaliński

Jeszcze tego samego dnia przed sądem grodzkim warszawskim Stanisław Szczuka cedował na Przebendowskiego prawa do sum ulokowanych na dobrach przygodzickich w wysokości 70 tys. zł (być może był to efekt wystawionej rok wcześniej wspomnianej obligacji Szczuki)⁹⁰, a Leszczyński dokonał cesji praw do Ostrowa z należącymi do niego wsiami⁹¹. Dwa dni później kasztelan poznański Melchior Gurowski wystawił atestację dla Jana Jerzego Prze-

⁸⁷ Ibid., NOW04426–NOW04429.

⁸⁸ Wśród akt Przebendowskich w AGAD zachowały się przynajmniej jedna uwierzytelniona (ekstrakt z grodu kaliskiego) i co najmniej trzy niewierzytelnione kopie kontraktu: *ibid.*, NOW03047–NOW03050; NOW03076–NOW03079; NOW03051–NOW03054; NOW03055–NOW03062.

⁸⁹ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowski*, 79–82. Autor dotarł prawdopodobnie do jeszcze innego egzemplarza umowy, oblaty z grodu warszawskiego.

⁹⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00208–NOW00209].

⁹¹ Ibid., NOW03063–NOW03068.

bendowskiego i Baltazara Bełchackiego, wielkorządcy krakowskiego, że uwolnili dobra przygodzickie, spłacając 270 tys. zł kasztelanowej wileńskiej (tego samego dnia Przebendowski i Bełchacki roborowali w grodzie warszawskim kontrakt na 240 tys. zł). Gurowski zobowiązał się też przenieść sumy dla kasztelanowej na inne dobra Leszczyńskiego – miasteczko Śmigiel⁹². Kasztelanowa Teresa z Gosiewskich Słuszkowa po tych zapewnieniach kwitowała Leszczyńskiego z sum.

Pozostałe rozliczenia ciągnęły się latami. Przebendowski co jakiś czas spłacał ich fragmenty. W latach 1700 i 1701 Filipina de Hester, wdowa po Janie Rozdrażewskim, kwitowała Jana Jerzego z kolejnych sum na kwotę 10 tys. zł (całkowite zadłużenie u niej wynosiło 100 tys. zł)⁹³. We wrześniu 1701 r. Przebendowski wypłacił Michałowi Rogalińskiemu, trzymającemu w zastawie Topolę Małą, 9542 zł⁹⁴. Do 1712 r. zapłacił kapitule krakowskiej 20 tys. zł, ostatnie 10 tys. zobowiązał się rozliczyć do 1714 r.⁹⁵ Co roku (co najmniej od 1714 r.) spłacał dług cystersów łądzkich. Jeszcze w 1720 r. płacił im 789 tynfów i 20 gr z wymienionej w kontrakcie sumy 20 tys. zł⁹⁶. Inny problem pojawił się z Adamem Koźmińskim. Okazało się, że Leszczyński nie doszacował zadłużenia u Koźmińskiego (w kontrakcie dług opiewał na 115 tys. zł), który wyniósł ostatecznie 120 tys. zł. Leszczyński zobowiązał się wypłacić mu zaległe 5000 zł, Przebendowski natomiast, nie mając gotówki, zostawił Koźmińskiego przy posesji Ostrowa⁹⁷.

W czerwcu 1701 r. zdecydował się na drastyczne posunięcie. Zawarł bowiem umowę z Aleksandrem Żychlińskim, podkomorzycem kaliskim, w myśl której wydzierżawił mu majątność przygodzką na trzy lata: klucze przygodzki, tarchalski i ostrowski za sumę 150 tys. zł. Ponieważ jednak po upływie terminu Żychliński nie był w stanie odzyskać z dóbr powyższej sumy, w 1704 r. strony zawarły kolejny kontrakt, w którym „Pan Podskarbi WK. tym skryptem JMPa-na Alexandra Żychlińskiego w dobrach pomienionych *in pacifica possessione* konserwować, aż do zupełnej satysfakcji *in omnibus praetensionibus* z tych dóbr *pullulantibus* i *exolucyi realiter* uznanej przez przyjaciół obliguje się”⁹⁸. Wiado-

⁹² Ibid., NOW02188; NOW02435.

⁹³ Ibid., NOW02802; NOW02957.

⁹⁴ Ibid., NOW02734.

⁹⁵ Ibid., NOW04277.

⁹⁶ Ibid., NOWNOW02741–NOW02742.

⁹⁷ Ibid., NOW03073.

⁹⁸ Ibid., NOW03081–NOW03083; NOW03093–NOW03094.

mo, że dzierżawa przeciągnęła się jeszcze kilka lat⁹⁹, w trakcie których dobra przygodzickie praktycznie były dla Przebendowskiego niedostępne.

Obok kompleksu Przygodzic Jan Jerzy nawet w podeszłym wieku powiększał swój majątek o starostwa i dobra. W 1712 r. otrzymał wraz z żoną starostwo grabowskie (przywilej wystawiony 18 kwietnia)¹⁰⁰, obejmujące miasteczka Grabów i Mixtat (dziś Mikstat) z wsiami Krasowice, Czajków, Komarów, Kotłów i nowo powstałe Pastkowie (dziś zapewne Mikstat-Pustkowie) w ziemi wieluńskiej, bezpośrednio graniczące z dobrami przygodzickimi. W 1721 r. dokupił do wielkopolskiego majątku wieś Gorzyce, nabytą od Walentego Dobrosielskiego, podstolego czernihowskiego¹⁰¹. Jeszcze przed 1717 r. był właścicielem dóbr Zawady w okolicach Nowego Miasta Korczyna, które wcześniej zastawił cześnikowi czernihowskiemu Wojciechowi Radziwiłłowskiemu¹⁰². W kolejnych latach dobra zawadzkie powiększał, wykupując sąsiednie wsie (oraz miasteczko Dębica) lub skupując ich obciążenia. Od 1718 r. pisał się dziedzicem wsi Sępnicy i Dulczy Wielkiej¹⁰³, leżących nieco na północ dóbr zawadzkich, być może przyłączonych do nich. W 1724 r. Józef Łastowiecki darował Przebendowskiemu swe części we wsiach Zabruzdy i Kruszówka pod Garwolinem¹⁰⁴. W roku następnym wszedł w posiadanie miasteczka Rydzyny po wygranym procesie ze spadkobiercami Rafała Leszczyńskiego¹⁰⁵. Dobra te znajdowały się wówczas w sekwestrze królewskim – oddano je królowi Stanisławowi dopiero w 1736 r. Mowa tu zapewne o licznych wierzycielach.

Co prawda otrzymanie nominacji na podskarbiostwo wielkie koronne całkowicie zmieniło życie Jana Jerzego i jeszcze bardziej przywiązało go do Warszawy, niemniej jednak związki z Prusami Królewskimi nadal wydawały się dość silne. Posiadał tu wszak swój dwór, względnie pałac, w Leźnie, który przebudował, a sam kompleks dóbr stale powiększał. W 1710 r. zmarł jego jedyny syn Piotr Henryk. Jan Jerzy postanowił, że zostanie on pochowany w kościele św. Mikołaja w Gdańsku, gdzie miała stanąć kaplica rodzinna. Na tę okoliczność sporządzono 28 XI 1711 r. specjalną umowę – fundację spisaną

⁹⁹ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowski*, 82.

¹⁰⁰ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00117].

¹⁰¹ *Ibid.*, NOW02771–NOW02774.

¹⁰² *Ibid.*, NOW02861–NOW02862.

¹⁰³ *Ibid.* NOW03734–NOW03746.

¹⁰⁴ *Ibid.*, NOW00432–NOW00433.

¹⁰⁵ *Ibid.*, NOW03001–NOW03004.

na pergaminie. W kaplicy mieli spoczywać wszyscy członkowie rodziny wyznania katolickiego, Przebendowski przeznaczał też 4 tys. talarów na dwie msze tygodniowo za rodzinę Przebendowskich. Drugi dokument pergaminowy z 4 grudnia tego roku był obligacją dominikanów na odprawianie mszy za dusze „Domu Przebendowskich”¹⁰⁶. Sporządzono nawet umowę z murarzem na budowę „piwnicy OO Dominikanów w Gdańsku”¹⁰⁷, dziś jednak nie ma śladu po kaplicy i fundacji. Czy rzeczywiście doszła do skutku?

Rezydując w Warszawie lub podróżując po Rzeczypospolitej i w misjach zagranicznych, Przebendowski siłą rzeczy nie miał czasu zajmować się majątkiem. W starostwach tenut doglądali oczywiście podstarostowie. W dobrach prywatnych mianował administratorów lub puszczał je w zwyczajowe trzyletnie dzierżawy. Głównym administratorem dóbr Przebendowskiego był Mikołaj Ernest Chmieliński, zwany „ekonomem generalnym dóbr”, „generalnym dóbr moich administratorem” lub „komisarzem generalnym dóbr”. Po raz pierwszy z tytułem ekonoma generalnego spotykamy go już w 1702 r., kiedy doglądał spraw w starostwie pokrzywnickim. Jednak później jego główną rezydencją stał się Ostrów. Tu spotykamy go jeszcze w 1723 r.¹⁰⁸, natomiast w 1724 r. pojawił się Stanisław Zakrzewski, administrator dóbr JWJMci Pana Podskarbiego (zajmujący się sprawami przygodzkimi)¹⁰⁹, a w 1725 r. Aleksander Kurnatowski, generalny administrator dóbr przygodzkich¹¹⁰ (czy zastąpił on Chmielińskiego, czy mu był podległy?). Chmieliński pozostawał na służbie Przebendowskich jeszcze w lutym 1729 r.¹¹¹, a po śmierci podskarbiego przynajmniej przez jakiś czas u Bielińskich. W 1730 r. tytułowany był administratorem dóbr lezienkowskich, które objął po niegospodarnym poprzedniku¹¹². Wcześniej, w 1718 r., znajdujemy Jerzego Pircha (Pierzchę), majora, plenipotentą i „dóbr

¹⁰⁶ Oba pergaminy znajdują się dziś w AGAD w zbiorze dokumentów pergaminowych. Ich uwierzytelnione kopie znajdują się w aktach Przebendowskich Archiwum Radziwiłłowskiego: Zbiór dokumentów pergaminowych, 1/1/0/-/8316 i 1/1/0/-/8317; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02565].

¹⁰⁷ Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 49.

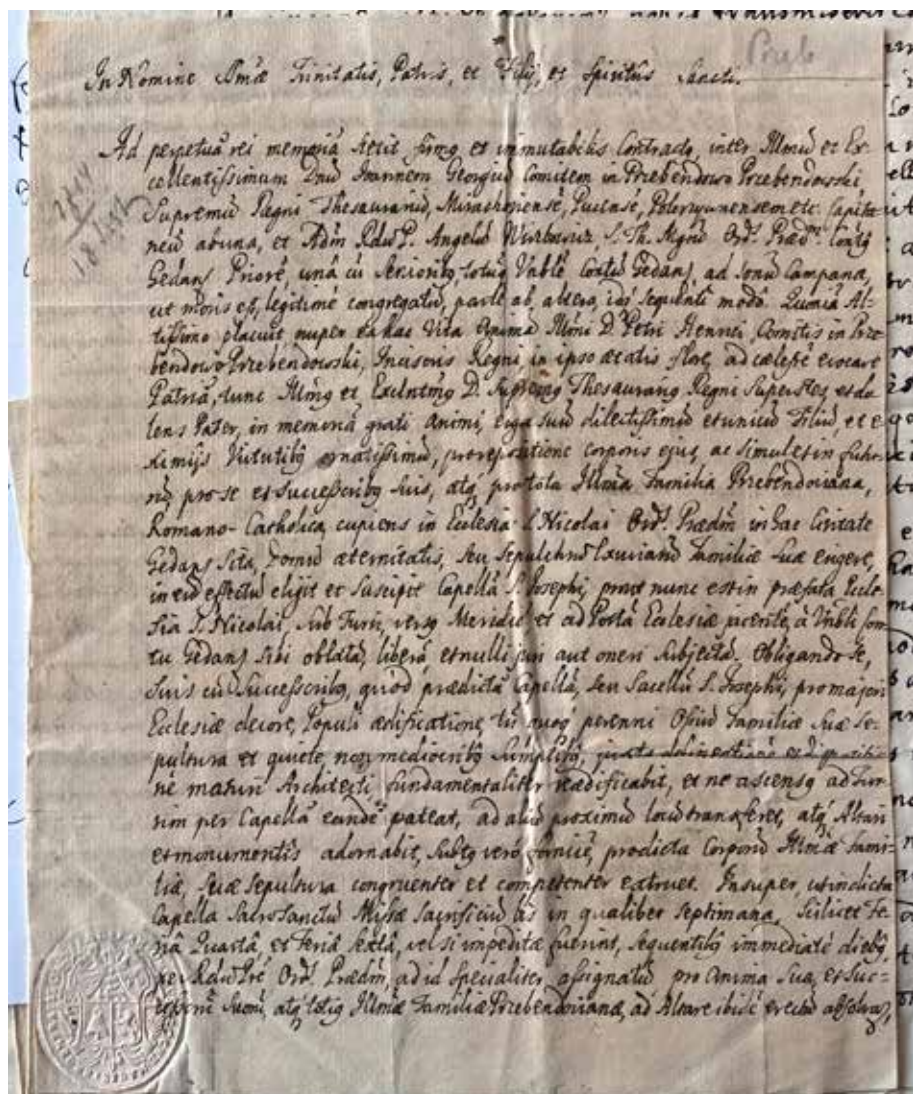
¹⁰⁸ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02962; NOW03144].

¹⁰⁹ Ibid., NOW03172.

¹¹⁰ Ibid., NOW03145.

¹¹¹ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 108.

¹¹² Radzivilly, knâz'â (famil'nyj fond), f. 694/op. 4/1324: 26–27v: „Memoriał P. Chmielińskiemu administratorowi dóbr lezienkowskich cum attinentis zostawiony die 8 Aug. 1730”.



Fot. 11. Kopia umowy fundacyjnej na murowanie kaplicy Przebendowskich w kościele św. Mikołaja w Gdańsku

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02565].

wszystkich [w] województwie sandomierskim, a powiecie pilzneńskim generalnego ekonoma”, który sam podpisywał się jako administrator dóbr zawadzkich¹¹³. W latach 20. XVIII w. administratorem starostwa mirachowskiego był Jakub Kamiński, zwany „administratorem mirachowskim czy administratorem dóbr starostwa mirachowskiego”¹¹⁴.

Chmieliński nie był jednak tylko administratorem prywatnych dóbr Przebendowskiego. Przez wiele lat był też podwładnym Przebendowskiego jako superintendent ceł Rzeczypospolitej komór ziemi wieluńskiej¹¹⁵. Zresztą nie tylko on odgrywał u podskarbiego podwójną rolę. Do prywatnych celów wykorzystywani byli również Duppert¹¹⁶, Franciszek Hankiewicz czy Kasper Wagner – pisarz skarbu koronnego i ceł Rzeczypospolitej. Ten ostatni wypłacał w 1728 r. „strawne” dla ludzi Jana Jerzego pozostałych w Warszawie, a po jego śmierci prowadził sprawy finansowe związane z przygotowaniem pogrzebu¹¹⁷. Jak mocno Przebendowski zaangażował aparat państwa w swoje sprawy, świadczy chociażby: „Regestr munimentów przez niegdy JMci Pana Piotra Mąkolskiego, podstolego dobrzyńskiego vigore decreti Officiis Castrensis Capitanealis Neocorczynensis na ręce JMci Pana Hankiewicza ceł Rzeczypospolitej superintendenta die 23 January Anno 1723tio oddanych, a od niegoż przez JM Pana Domasławskiego JKMci sekretarza za rewersem odebranych, a potem w Strzęcinie die 15 January Anno Domini 1728 W JMci Panu Stanisławowi Grodzickiemu JWJMci Pana Podskarbiego W.K. generalnemu plenipotentowi przez JMci Pana Wojciecha Domasławskiego JKMci sekretarza oddanych”¹¹⁸. Mąkowski przez wiele lat prowadził procesy z Przebendowskim w sprawie dóbr Dulcza Wielka.

Na Jana Jerzego Przebendowskiego zwykliśmy patrzeć przez pryzmat jego całociowych dokonań wieńczących długie, prawie dziewięćdziesięcioletnie życie. W tym kontekście postrzegamy go jako magnata, jedną z najważniejszych i wpływowych postaci Rzeczypospolitej czasów saskich, budowniczego

¹¹³ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00739; NOW03770].

¹¹⁴ Ibid., NOW09844.

¹¹⁵ Ibid., NOW02993. Zob. też: Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 57, 202.

¹¹⁶ Duppert np. realizował wypłaty na różne zakupy Przebendowskiego i jego żony. Przykładowo w marcu 1713 r. dostał zlecenie na wypłatę 100 talarów dla perukarza po dostarczeniu produktu; Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW09667].

¹¹⁷ Ibid., NOW09586; NOW03932.

¹¹⁸ Ibid., NOW4534.

i właściciela pałaców w Leźnie, Warszawie i Przygodzicach. Jednak zewnętrzne oznaki statusu w postaci rezydencji zaczął tworzyć dopiero po siedemdziesiątym roku życia, a więc u jego kresu. To właśnie wtedy zaczęły powstawać pałace w Leźnie (początek prac 1717 r.)¹¹⁹ i najbardziej okazały w Warszawie (początek prac ok. 1720 r.)¹²⁰. Do końca życia gromadził kolejne dobra ziemskie, wręcz je kolekcjonował, tworząc ostatecznie trzy duże, zwarte kompleksy dóbr w Prusach Królewskich, Wielkopolsce i województwie sandomierskim, uzupełnione zapewne kilkunastoma innymi pojedynczymi miejscowościami rozszanymi w Rzeczypospolitej.

Archiwum

Jak wspomniano we wstępie, w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, w zespole akt Archiwum Warszawskie Radziwiłłów w Dziale X – Akta domów obcych tego zespołu znajduje się grupa 24 pudeł opisanych jako akta, względnie archiwum, Przebendowskich. Trafiły one do archiwum radziwiłłowskiego drogą dziedziczenia. Córka Jana Jerzego – Dorota Henrietta – poślubiła Jana Mikołaja Radziwiłła. Nie był to szczęśliwy związek, mimo tego urodziła mu córkę i dwóch synów, z których tylko jeden – Marcin Mikołaj Karol, późniejszy krajczy litewski, dożył pełnoletniości. Po śmierci pierwszego małżonka wyszła ponownie za mąż za Franciszka Bielińskiego, marszałka wielkiego koronnego¹²¹, z którym nie miała już potomstwa. Zmarła 15 I 1755 r. w Warszawie. Majątek dziedziczył mimo choroby umysłowej (a wraz z nim akta Przebendowskich i Bielińskich) syn Marcin Mikołaj Karol Radziwiłł (zm. 1782 r.), krajczy koronny.

Jest to spory zbiór akt, liczący ok. 3,5 m.b. akt. Problemem jest natomiast fakt, że są to materiały nieopracowane i przez to również nieudostępniane. One właśnie stanowią, między innymi, przedmiot podjętych tu badań.

Przede wszystkim należy zaznaczyć, że nie wszystkie materiały składające się na ten zbiór zostały wytworzone przez Przebendowskich lub na ich polecenie. Można byłoby uznać to za truizm, gdyż niemal każde tzw. archiwum rodzinno-majątkowe posiada jakieś anteriora czy nawet akta przypadkowe, które na przestrzeni lat weszły w jego skład, gdyby nie fakt, że dysproporcje

¹¹⁹ Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 40.

¹²⁰ Sito, „Z dziejów budowy pałacu”, 115.

¹²¹ Rachuba, *Radziwiłł Jan Mikołaj Aleksander*, 199–202.

w ilości materiałów „*stricte* przebendowskich”, czyli powstałych przy okazji działalności Jana Jerzego Przebendowskiego i jego krewnych, w porównaniu z pozostałymi są bardzo znaczne. Wstępne szacunki mogą wskazywać na stosunek ok. 1 : 3, przy czym akta obce stanowią tu zdecydowaną większość. Jednak rzeczywiste ustalenie proporcji możliwe będzie dopiero po uporządkowaniu tego zbioru.

Cóż zawierają więc te akta obce? Znaczna ich część to materiały zgromadzone przez Przebendowskich w trakcie nabywania kolejnych dóbr. Największy ich zbiór obejmuje archiwalia związane z przejęciem Przygodzic i innych dóbr wielkopolskich. Tu najstarsze dokumenty sięgają początku XVI w. i dotyczą kolejnych właścicieli Przygodzic i wsi, które później wchodziły w skład dóbr przygodzkich. Będą to więc akta między innymi Leszczyńskich czy Miąskowskich. Trochę mniejszą ilość akt zgromadziły dobra Zawada w województwie sandomierskim. Nie zabrakło też posteriorów – akt powstałych po śmierci Jana Jerzego, co świadczy o tym, że akta radziwiłłowskie, szczególnie te niedotyczące rodziny Radziwiłłów i ich majątków, porządkowane były dość pobieżnie. W pudłach opisanych jako akta Przebendowskich znajdują się więc również materiały po córce Jana Jerzego, Dorocie Henriecie, *primo voto* Radziwiłłowej, *secundo voto* Bielińskiej. W tym wypadku powinny one zostać zakwalifikowane do archiwum Bielińskich, tym bardziej że w Dziale X Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów znajduje się też niemała grupa akt Bielińskich właśnie. Być może również wśród tych materiałów należałoby szukać części akt Przebendowskich, tych, które wraz z majątkiem przejęła Dorota Henrietta.

Właściwe akta Przebendowskich nie przekroczą zapewne 1,5 m.b. Cóż więc znajdziemy w tym mocno rozproszonym i wymieszanym zbiorze?

Zacznijmy od akt rodzinno-majątkowych, bo to one zapewne budzą największe zainteresowanie. Najstarszymi (pozostającymi niestety przeważnie w siedemnastowiecznych odpisach) są pojedyncze akta Jakuba (1580 r.) – spór z Mikołajem Wejherem, Piotra i Jana Przebendowskich, w tym podziały majątku na potomstwo obu, częściowo opisane na początku tego tekstu. Dopiero akta z czasów Piotra Przebendowskiego, sędziego ziemskiego łębarskiego – ojca Jana Jerzego (od drugiej połowy XVII w.), w dużej części są w oryginałach lub uwierzytelnionych kopiach. Jest ich zresztą zdecydowanie więcej niż poprzednich. Z grubsza można podzielić je na dwie części. Pierwsza to akta dotyczące dóbr w powiecie łębarskim, w tym również te wynikające z dziedziczenia po Krokowskich i Heinach. Druga grupa akt powstała w latach 80., aż do 1700 r., i w większości dotyczy działalności Piotra Przebendowskie-

go jako administratora lasów Wielkiego Księstwa Litewskiego. Co prawda samym administratorem był zaledwie kilka lat, ale wynikające z tego komplikacje – skargi, procesy, relacje o nadmiernej wycince, stratach w spalwaniu drewna, a w końcu pożyczki zaciągane przez Przebendowskiego na spłatę długów – ciągnęły się do jego śmierci.

Z lat zapewne 60. lub 70. XVII w. pochodzi siedmiostronicowy poszyt z genealogią rodziny Przebendowskich, spisany w języku niemieckim z całą pewnością przez osobę zblizoną do kręgu rodzinnego.

Z akt *strictae* rodzinnych znajdziemy natomiast np. kontrakty małżeńskie. Pierwszy – zachowany w oryginale – zawarty został w Lidzbarku 23 VI 1714 r. między Stefanem Potockim, referendarzem koronnym i starostą trembowelskim, Piotrem Przebendowskim, wojewodą inflanckim, i Janem Jerzym Przebendowskim, podskarbis wielkim koronnym, o rękę Urszuli Potockiej dla tegoż Piotra Przebendowskiego. Obecność Jana Jerzego przy akcie jako strony kontraktu podyktowana była zapewne tym, że zabezpieczył bratankowi stryjcznemu 100 tys. tynfów w Gdańsku na „kupienie starostwa jakiego” i zobowiązał się ustąpić na jego rzecz z posiadanych praw do starostwa puckiego.

Drugi kontrakt zawarty został w Warszawie 4 X 1715 r. między Franciszkiem Józefem Tarłą, starostą pilzneńskim, pułkownikiem JKMci, stryjcem Marii Teresy Tarłówny, a Jakubem Przebendowskim, starostą mławskim, pułkownikiem JKMci, o rękę Tarłówny. Przy tym akcie również podpisał się Jan Jerzy, lecz tylko „jako przyjaciel”.

Do tej grupy akt rodzinnych należy chyba również zaliczyć wspomniane wyżej umowy na budowę krypty w kościele św. Mikołaja w Gdańsku, gdzie miał zostać pochowany zmarły syn Jana Jerzego.

Nie udało się odnaleźć testamentu Jana Jerzego, mimo że z całą pewnością został sporządzony i w kopii pozostawał jeszcze w archiwum Bielińskich w 1767 r.¹²²

¹²² Radvilų skolų negrinėjimo komisja, f. 459/ op. 1/3817: 51.

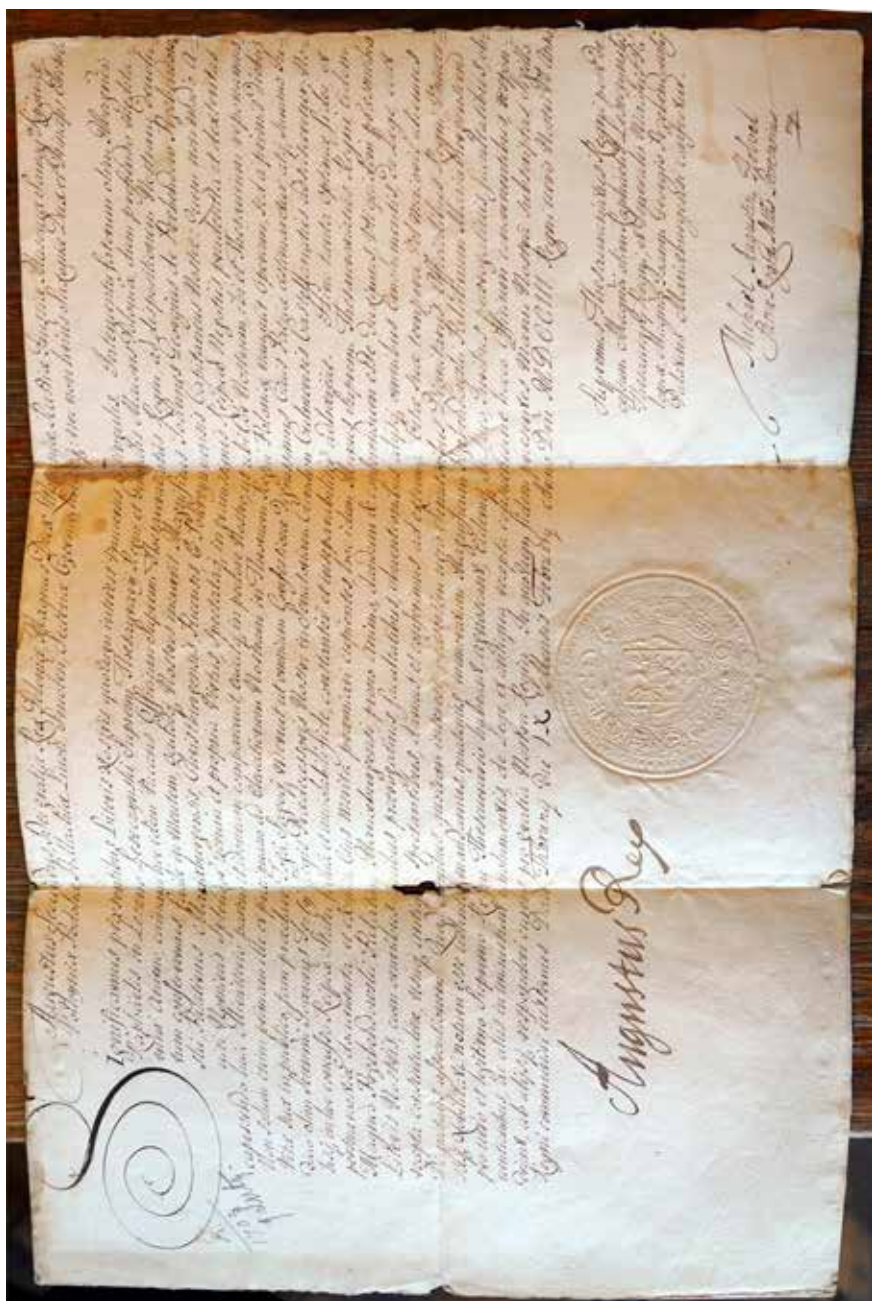
244 Przebendowsky

Hansß Przebendow ist geboren zu 1584 am Sonntag
 Vor Pfingsten Zwischen 8 Und 9 Uhr Von Eltern, Eltern
 Der Vatter ist gewesen Der Woll: Dy: Und Vetter
 Jacob Przebendow, Die Brauch Mutter ist
 gewesen Die Woll: Und Valtungent same fräule
 Anna Faykolow V: Sturkoto. Und ist Dy: fort
 am Sonntag, tag In dem Pfingsten zu Assen in
 der Kirch zu Sankt von damals gewesen Prädiger
 und getrafft worden der Brod Vatter V: der Vatter
 der Weg hat gesiggen Joasim Przebendow hat zu
 der Engol
 der Weg hat gesiggen der Brod Vatter Von der Mutter Weg
 hat gesiggen Stephan Faykole der Sturkoto
 der Weg hat gesiggen der Vatter Vatter Von der Vatter
 der Weg hat gesiggen Bartholomäus Przebendow hat zu
 der Weg hat gesiggen der Vatter V: Weyl

NGAD

Fot. 12. Pierwsza strona poszytu z genealogią rodziny Przebendowskich

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00642].



Fot. 13. Przywilej na podskarbiostwo wielkie koronne dla Jana Jerzego Przebendowskiego
 Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00462].

Bez wątpienia trzon materiałów rodzinno-majątkowych stanowią akta Jana Jerzego Przebendowskiego, gromadzone od 1669 r. do śmierci w lutym 1729 r. Najstarszy w tej grupie jest prezentowany wcześniej list polecający wystawiony przez króla Jana Kazimierza dla kapitana Jana Jerzego Przebendowskiego. Z innych odnalezionych dyplomów królewskich należy wymienić (chronologicznie): zgodę na cesję tenuty Smazino z rąk Przebendowskiego na rzecz Ewalda Krystiana Janowicza, kapitana JKMci, i jego żony z 28 III 1683 r., przywilej na podskarbiostwo wielkie koronne z 9 II 1703 r., przywilej na starostwo grabowskie z 18 IV 1712 r., upoważnienie na odbieranie przysięg od senatorów i dygnitarzy pruskich przez Przebendowskiego z 19 VIII 1726 r., przywilej na starostwo generalne wielkopolskie z 19 VI 1728 r.

Należy wspomnieć, że zachował się również tekst przywileju na kasztelanię chełmińską dla Przebendowskiego z 15 V 1693 r., jednak tylko w postaci ekstraktu z ksiąg grodzkich kowalewskich. Zagięły natomiast dwa dokumenty pergaminowe, wspomniane w litewskim sumariuszu: przywilej na kasztelanię chełmińską i jakiś bliżej nieokreślony dokument z 1447 r.¹²³

Wśród oryginalnych dyplomów znajduje się również zgoda na cesję starostwa tucholskiego z rąk Wojciecha Jackowskiego, starosty tucholskiego, i jego żony Anny z Przebendowskich na rzecz Jana Przebendowskiego, krajczego koronnego, i jego żony Marii Anny z Jabłonowskich z 1723 r.

Tak jak największą część anteriorów stanowią akta poprzednich właścicieli dóbr wielkopolskich, tak wśród akt Jana Jerzego największą grupą są akta prawno-majątkowe dóbr przygodzkich. Już sam kontrakt kupna Przygodzic zachował się w kilku kopiach (uwierzytelnionych lub nie). Jest to spowodowane prawdopodobnie procesami, które na przestrzeni kolejnych prawie 30 lat prowadził Przebendowski z wierzycielami lub sąsiadami. Na potrzeby każdego z nich w sądach lokalnych lub trybunale piotrkowskim trzeba było przedstawiać dokumenty potwierdzające prawa własności i argumenty świadczące na korzyść strony. By nie posługiwać się oryginałami, tworzono kolejne odpisy, a z nich nowe fascykuły powiększające rozmiar archiwum właściciela dóbr. Obok kontraktów i ich oblat znalazła się liczna dokumentacja uzupełniająca: relacje z intromisji w dobra, roboracje kontraktów, kwitacje ze spłaty rat wierzycielom – dobra w większości wypadków kupowane były na kredyt lub miały starsze obciążenia poprzednich właścicieli. Znajdziemy tu też kontrakty dzierżawy i zastawu poszczególnych miejscowości majątności przygodzkiej

¹²³ Ibid., 43.

(oryginały, kopie, oblaty). Specyficzną grupą akt o charakterze procesowym są interrogatoria – zestawy pytań do świadków powoływanych na potrzeby procesów i pisemne odpowiedzi na nie.

W tej grupie akt prawno-majątkowych – obok samego kontraktu – wyróżniają się dwa, szeroko omówione przez Perłakowskiego w jego monografii z 2014 r. Są nimi ordynacje (przepisy porządkowe) dla miasteczka – z 1717 r. oraz odrębna dla Żydów z 1724 r. Nie udało się natomiast odnaleźć ordynacji z 1715 r., wspomnianej w jednym z tych dokumentów.

Nie ma natomiast prawie wcale akt o charakterze gospodarczym ogólnym. Wyjątkiem jest „Inwentarz majątności ostrowskiej na gruncie spisany die 1ma mensis Septembris 1698”¹²⁴, a więc sporządzony jeszcze przed zakupem Przygodzic przez Przebendowskiego, zawierający jednak adnotacje i uzupełnienia z rewizji dóbr i inwentarza zleconych przez Jana Jerzego w październiku 1699 r. Te wyłączone zostały z tego zbioru i przeniesione do innych działów Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów (zob. niżej).

Podobny rodzaj dokumentacji odnajdziemy przy okazji małopolskich dóbr Przebendowskiego, w szczególności majątności zawadzkiej, na którą składało się również kilkanaście miejscowości.

W zbiorze akt Przebendowskich Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów w AGAD nie odnajdziemy natomiast dokumentacji odnoszącej się do dóbr leżienkowskich w Prusach Królewskich z czasów Jana Jerzego. Niemal cała partia tych dokumentów przekazana została w 1767 r. przez Ignacego Przebendowskiego Grabowskiemu podczas sprzedaży tego kompleksu, przy okazji której sporządzono stosowny sumariusz wykorzystany w tej publikacji. Tę grupę akt w chwili obecnej należy uznać za zaginioną¹²⁵.

Szczątkową grupę akt stanowi dokumentacja starostw pokrzywińskiego i mirachowskiego. Jest to niewątpliwie uzupełnienie dokumentacji, która przy okazji porządkowania archiwum radziwiłłowskiego na przełomie XIX i XX w., podobnie jak inwentarze dóbr, wyjęta została z akt Przebendowskich i włą-

¹²⁴ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW02924–NOW02927].

¹²⁵ Wśród zbioru akt w AGAD znajdują się natomiast pojedyncze, nieprzekazane zestawienia przychodów i rozchodów folwarków dóbr leżienkowskich z lat 1730–1733, czyli sporządzone już po śmierci podskarbiego, np. „Registr warów piwa w browarze lniskiem wyrobione anno 1730 d. 25. 7bris do S. Jana in anno 1731” (jest też podobny za rok 1732–1733) (ibid., NOW03718–NOW03722) czy „Crescentiey dóbr leżienkowskich jako to na folwarku leżienkowskiem, lniskiem y pempowskiem od S. Jana anno 1732 do S. Jana 1733”. Ibid., NOW03707–NOW03714.

czona do Działu XVII – akta starostw archiwum radziwiłłowskiego. Z tych materiałów, które pozostały w zbiorze akt Przebendowskich, między innymi znajdziemy niedatowane (prawdopodobnie pochodzące z 1713 r.): „Inwentarien in den Folwerkern Engelssbourscher Starostey” i sporządzone tą samą ręką: „Berechnung des Brekers Rechnung, wieviel angetreude in Anno 1713. Eingeerndt auff allen Engelssb[ergschen] Follwerkern an schokken”¹²⁶. Podobne zestawienia spisane zostały dla 1723 r. Dla starostwa mirachowskiego jest to np. grupa asygnat i kwitów, na podstawie których wybierane były sumy ze starostwa. Zachowało się też zbiorcze zestawienie asygnat i kwitów ze starostwa z lat 1720–1728, sporządzone tuż po śmierci Przebendowskiego (24 III 1729 r.), niewątpliwie z polecenia jego córki¹²⁷.

Niemożliwa do prawidłowego rozpoznania w chwili obecnej jest dokumentacja tzw. skarbowa, przechowywana w sześciu pudłach akt Przebendowskich, ale również rozproszona pośród pozostałych. Łudziłby się ten, kto wśród tych materiałów szukałby wyłącznie akt powstałych w trakcie sprawowania przez Jana Jerzego urzędu podskarbiego wielkiego koronnego. W rzeczywistości jest to kilka rodzajów dokumentacji, niestety całkowicie wymieszanej między sobą. Są oczywiście akta skarbowe: ogromną ilość stanowią asygnaty, rekognicje zleceniodawców i libertacje – zezwolenia podskarbiego na wolny przewóz win z Węgier przez komory celne, a także kwity związane ze spławem towarów Wisłą do Gdańska. Nieporównanie mniej podobnych kwitów dotyczy transportu soli. Wszystkie one mają różną postać, od prostych świstków papieru przez oblaty z grodów aktów czy dokumenty wystawiane pod podpisem i pieczęcią Przebendowskiego. Mocno rozproszone są natomiast akta związane z przepędzaniem wołów na jarmarki oraz konwojowaniem ich. W tej grupie znajdzie się zapewne kilkadziesiąt różnych aktów, zarówno prywatnych Przebendowskiego (z jego dóbr również prowadzono woły), jak i tych o charakterze skarbowym¹²⁸.

Znajdą się tu także – w znacznie mniejszej skali – akta związane z poselstwami, w tym np. przyjmowaniem i utrzymaniem posłów tureckich i tatarskich w Warszawie¹²⁹, czy asygnaty Przebendowskiego na wypłacenie sum lega-

¹²⁶ Ibid., NOW00046–NOW00051.

¹²⁷ Ibid., NOW00250–NOW00261.

¹²⁸ „Percepta komor ruskich tak na cła JKMcI jako i Rzeczypospolitej in Aprilis, Julii et Octobris [...] co in Julii 1719 na komorze wierszowskiej expedyowało się”. Ibid., NOW00165–NOW00166.

¹²⁹ Ibid., NOW04392–NOW04402.

cjom wyjeżdżającym za granicę¹³⁰. Zdarzały się też pisma, w których proszono podskarbiego, by pensja z legacji przeznaczona była na spłatę zadłużenia, jak to miało miejsce w wypadku wojewody chełmińskiego [Tomasza] Działyńskiego, który pozostając dłużny 6 tys. talarów kupcowi warszawskiemu Janowi Kirkurowiczowi, prosił Przebendowskiego, by tę kwotę kupcowi „z pensyi na legacją moskiewską odprawioną mnie należącej wypłacić raczył”¹³¹.

Inną grupę akt stanowią kwity związane z utrzymaniem wojska. Dotyczy to zarówno wojsk koronnych, jak i własnego regimentu Przebendowskiego. Znakomita część tych materiałów jest niestety anonimowa, bez podania dat lub nazw formacji wojskowych. Przepuszczalnie wyjęte zostały z większej grupy akt, gdzie być może dałoby się je zidentyfikować. Wyjątkiem jest np. dokument (niestety niedatowany, prawdopodobnie z 1713 r. lub późniejszy) opisujący szczegółowo regiment podskarbiego, jego skład i wydatki na utrzymanie¹³².

Zachowały się również kwartalne zestawienia z przychodów żup bocheńskich i wielickich z 1714 r.¹³³

Trudne do zakwalifikowania są w tej grupie materiały Małgorzaty z Flemmingów Przebendowskiej, żony podskarbiego, która przez kilka lat była dzierżawcą ceł. Z tego czasu (drugie dziesięciolecie XVIII w.) pochodzi m.in. dokumentacja jej kontaktów z Ludwikiem Dupperem – komisarzem generalnym ceł Rzeczypospolitej. Wydaje się, że część tych materiałów może mieć charakter prywatny. Duppert rezydujący na stałe w Gdańsku realizował jej prywatne zakupy i organizował ich transport do Warszawy.

Zadziwiająco mało jest natomiast materiałów związanych z funkcjonowaniem skarbu kwarcianego. Zachowało się kilka przypadkowych kwitów kwarcianych dla różnych osób, wystawianych pod nazwiskiem Przebendowskiego jako podskarbiego, oraz kilka zwolnień z płacenia kwarty na podstawie ręcznych listów podskarbiego, większość z 1728 r., a także „Porachowanie skarbowe o quartę starą i nową i quarduplę in Anno 1728 uczynione”¹³⁴. Czy to znaczy, że

¹³⁰ Ibid., NOW04496.

¹³¹ Ibid., NOW04503.

¹³² Ibid., NOW04601–NOW04602.

¹³³ „Summariusz żup bocheńskich quartalis 1mi to jest a die 1ma Januarii ad die ultimam Marty Anni 1714” (i podobny dla żup wielickich). Ibid., NOW04591–NOW04597; NOW04603–NOW04606.

¹³⁴ Np. „Monsieur. Według tego mego listu od kwarty uwalniam pro anno 1728 starostwa i dzierżawy niżej specyfikowane, subintelligitur od starej i nowej kwarty, jako to starostwo mławskie, Chylonia, Cisowo, Redłow possessioni subiecta JeyMc Pani kasztelanowy elbąskiej, starostwo wareckie JM Pana kasztelana chełmińskiego, starostwo guzowskie JM Pana Potockiego, podstolego WXLit. Co do tych proveniet na mnie na-

istniejący od końca XVI w. skarb rawski, z jego personelem i zapewne wypracowanymi torami pracy, nie wymagał od Przebendowskiego takiej uwagi? A może ten typ dokumentacji był na tyle ważny, że przy okazji rozliczeń przed sejmem całość dokumentacji oddawana była do Archiwum Skarbu Koronnego?

W tej grupie akt skarbowych są egzemplarze, które znalazłyby swoje odpowiedniki (na zasadzie podobieństwa formy i przeznaczenia) w większości zachowanych do dziś działów Archiwum Skarbu Koronnego. Część z nich niewątpliwie powinna była znaleźć się w tym archiwum. Dlaczego tak się nie stało? Być może to zbieg okoliczności, być może niezbyt dokładne rozliczenia podskarbiego i jego spadkobierców z dokumentacji względem Archiwum, a być może nie było obowiązku przekazywania części tej dokumentacji. Dość stwierdzić, że dziś materiały te są cennym uzupełnieniem mocno przetrzebionego wydarzeniami II wojny światowej zasobu Archiwum Skarbu Koronnego. Oczywiście nie sposób policzyć tych wszystkich kwitów i dokumentów o charakterze skarbowym, wydaje się jednak, że ich liczba (wszystkich rodzajów) może sięgnąć nawet kilku tysięcy. A mogą to być materiały interesujące. Już pobieżna ich analiza pozwoliła wyłowić kilku urzędników, którzy nie zostali ujęci w monografii podskarbiego, lub wydłużyć ich lata pracy¹³⁵. Przykładowo superintendent ceł JKMci był w 1722 r. Kazimierz Woliński¹³⁶, pułkownik JKMci Franciszek Janwicz (Janwitz) był w 1725 r. komisarzem ceł Rzeczypospolitej komór ukraińskich (co najmniej od 1722 r.)¹³⁷, a Samuel Nahorecki był już w 1721 r. administratorem ceł Rzeczypospolitej prowincji ruskiej¹³⁸. Kerner (Kierner) wymieniony bez podania funkcji w 1726 r. odnotowany został jako komisarz ceł Rzeczypospolitej¹³⁹. Z urzędników niższego szczebla pojawili się: Aleksy Konnacki – pisarz składów win kamery bieckiej (1705 r.)¹⁴⁰, Antoni Tokalski – pisarz komór jaślickich (1718 r.)¹⁴¹, Andrzej Grabowiecki – pi-

pisać calculum. W Przygodzicach die 28 7bris 1728 Anno. WM Pana życzliwy brat J. Przebendowski, Pods. W.Kor. mp.”. Ibid., NOW04579; NOW04598–NOW04599.

¹³⁵ Omówienia urzędników skarbowych z czasów Przebendowskiego dokonał Perłakowski w rozdziale: „Minister i jego podwładni”. Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 287–325.

¹³⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00150].

¹³⁷ Ibid., NOW04044.

¹³⁸ Ibid., NOW00124.

¹³⁹ Ibid., NOW04500.

¹⁴⁰ Ibid., NOW03810.

¹⁴¹ Ibid., NOW03810.

sarz komory nowomiejskiej (1719 r.)¹⁴², natomiast Piotr Gordan (Gordon) był pisarzem komory krakowskiej jeszcze w 1720 r.¹⁴³

Wśród akt „skarbowych” są również materiały prywatne, niemające nic wspólnego ze sprawowanym przez Przebendowskiego urzędem. Listy zakupów wraz z ceną towarów kupowanych w Gdańsku i ściąganych do Warszawy na potrzeby Przebendowskiego, koszty sprowadzanych medykamentów, zestawienia „strawnego” – kosztów wyżywienia ludzi Przebendowskiego w Warszawie, a nawet kwity samego Przebendowskiego, który rozliczał się przed wojewodą chełmińskim z poborów pogłównego i beczkowego ze starostwa pokrzywnickiego, uchwalonych na sejmiku generalnym¹⁴⁴. Także prywatny charakter, wbrew pozorom, miały zestawienia win transportowanych do dóbr Pustynia¹⁴⁵, majątku należącego do kompleksu zawadzkiego w województwie sandomierskim. Przy okazji dowiadujemy się, że beczki Przebendowskiego oznaczane były literami PWK (wina zwykłe), PWK M (wina młode) i PWK # (antały suchych jagód).

Odrębną grupę stanowią materiały związane z budową pałacu Przebendowskiego w Warszawie. Tu znajdziemy, obok kontraktów na prace, zestawienia kosztów prac i materiałów. Wśród nich wyróżniają się akta Rybińskie – budowniczego pałacu, który za swe prace wyniesiony został ze zwykłego murarza do stanu szlacheckiego. Tu też zarchiwizował się jego testament. Materiały te (zebrane we w miarę zwartą grupę) wykorzystał J. Sito w swych artykułach o budowie warszawskiego pałacu Przebendowskiego. Pozostałe, silnie rozproszone, nadal pozostają niewykorzystane.

O skali trudności wykorzystania i identyfikacji tych materiałów niech świadczy fakt, że w tej grupie znajdują się również opakowane i powiązane sznurkiem pliki rachunków nieotwierane od czasów ich utworzenia, a więc od lat 20. XVIII w., niekiedy opisane dość lakonicznie, np. „Belage zur Expensen Cassa von Monat Febr. 1725”.

¹⁴² Ibid., NOW03866.

¹⁴³ Ibid., NOW03857.

¹⁴⁴ Ibid., NOW04505.

¹⁴⁵ „Specyfikacja wyprawionych win do Pustyni z ordynansu Jaśnie Wielm. JM Pana Podskarbiego W. Koronnego dobrodzieja pod iakowemi znakami. Datum die 12 9bris 1721”. Ibid., NOW04527; NOW04523.



Fot. 14. Nierozpakowane pliki kwitów

Źródło: Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW04327].

Na zakończenie rozważań nad aktami z Działu X Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów należy wspomnieć jeszcze o drugiej grupie materiałów, opisanej jako akta Bielińskich. Jest ona mniejsza, liczy zaledwie kilka pudeł, ale są to akta Doroty Henrietty Przebendowskiej i jej małżonków. Jako sukcesorka majątku ojca przejęła ona akta i zaczęła gromadzić wokół nich kolejne. Bardzo wstępne porządkowanie przeprowadzone przez Radziwiłłów i później w AGAD sprawiło, że materiały te nie zostały całkowicie oddzielone od siebie. Skutkiem tego wśród akt Przebendowskich jest sporo materiałów ich sukcesorów – Bielińskich, a jak wskazała sondażowa kwerenda, w zbiorze akt Bielińskich znajdują się również akta wytworzone za Jana Jerzego, a nawet jeszcze wcześniejsze. Tu znajdziemy m.in. uwierzytelnioną kopię (z 28 VI 1728 r.) testamentu Małgorzaty Elżbiety Flemming, żony Jana Jerzego, sporządzonego w Dreźnie 29 IV 1728 r.¹⁴⁶, czy wzmiankowany już kontrakt ślubny Jana Jerze-

¹⁴⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Bielińskich, NOW03945–NOW03950].

go z Flemmingiem o rękę Małgorzaty Elżbiety z 19 IX 1684 r.¹⁴⁷ W przyszłości w poszukiwaniu materiałów po podskarbin wielkim koronnym należałoby rozszerzyć kwerendę i o te archiwalia.

Po śmierci Jana Jerzego w 1729 r. powoli zaczynało też rozpraszać się jego archiwum. W 1744 r. marszałek wielki koronny Franciszek Bieliński, mąż Dorozy Henrietty Przebendowskiej, zapewne na prośbę króla Augusta III odesłał mu korespondencję Przebendowskiego¹⁴⁸. W 1748 r. Bielińscy zawarli kontrakt sprzedaży dóbr lezienkowskich i drobnych królewszczyzn w Prusach Królewskich z Piotrem Jerzym Przebendowskim, wojewodą malborskim. Wraz z dobrami w ręce wojewody trafiły prawie kompletne archiwalia dotyczące całego kompleksu lezienkowskiego i pozostałych zakupionych dóbr¹⁴⁹. Jak już wyżej wspomniano, w 1767 r. archiwalia przejął kasztelan elbląski Adam Grabowski wraz z nabytymi dobrami po kontrakcie z Ignacym Przebendowskim, wojewodą pomorskim. Dzieje tych materiałów po tej transakcji dziś są nieznanne. Reszta archiwaliów pozostawała w rękach Bielińskich zapewne do śmierci marszałka wielkiego koronnego, a następnie została przejęta przez Radziwiłłów i wchłonięta do ich archiwum, dzieląc ich los¹⁵⁰.

Od 1838 r. trwały prace porządkowe archiwum nieświeskiego Radziwiłłów. Wówczas po raz pierwszy zastosowano podział na działy według kryteriów formalnych (np. Dział I – Dokumenty pergaminowe, Dział V – Korespondencja itp.), który zaważył również na aktach Przebendowskich. Jednak dopiero od 1908 r. (po znacznych nabytkach i napływach archiwaliów do archiwum nieświeskiego) stworzono działy, które z grubsza przetrwały do naszych czasów¹⁵¹. Wprowadzenie kryteriów formalnych sprawiło, że zostały im poddane wszystkie akta znajdujące się w archiwum, również te nieradziwiłłowskie. W ten sposób wyłączono z archiwum Przebendowskiego np. pergaminy i zapewne dokumenty papierowe, które uznano za cenniejsze (znalazły się w Dziale I), korespondencję do Przebendowskiego (Dział V), akta starostw (Dział XVII). Ponieważ nie dysponujemy żadnym sumariuszem opisującym archiwum Jana Jerzego Przebendowskiego, można tylko domniemywać, że również i inne działy archiwum radziwiłłowskiego zostały zasilone aktami po podskarbin wielkim. To, co nie pasowało do stworzonego podziału formalnego lub

¹⁴⁷ Ibid., NOW03956–NOW03960; NOW03974.

¹⁴⁸ Zbiór dokumentów papierowych, 1/2/0/-/3483.

¹⁴⁹ „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyzn”, 16.

¹⁵⁰ Szerzej na ten temat zob. Jankowski, „Burzliwe losy archiwum”, 37–68.

¹⁵¹ Jankowski, „Archiwum Warszawskie Radziwiłłów”.

według porządkujących nie miało większej wartości historycznej, znalazło się w Dziale X – Dokumenty domów obcych, jako zbiory nieuporządkowane.

Raczej niemożliwa jest identyfikacja materiałów pochodzących z archiwum Przebendowskiego wśród archiwaliów zgromadzonych w obecnym Dziale II – Dokumenty historyczne Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów. Mają one zbyt uniwersalny charakter, a archiwiści radziwiłłowscy nie odnotowali również ich proveniencji.

Niewielka liczba dokumentów z archiwum Jana Jerzego znajduje się w Dziale III – Listy domów panujących. Grupa ta zdaje się umknęła uwadze biografów podskarbiego wielkiego koronnego. Bodajże najstarszym dokumentem jest list króla Jana III do Jana Jerzego, starosty mirachowskiego, z 18 VI 1681 r. z poleceniem, by stawił się na najbliższy generał w Malborku i dopilnował spraw wojskowych¹⁵².

Pozostałe (uwzględniono wyłącznie oryginały listów adresowanych do Przebendowskich) wymienione są w poniższym zestawieniu:

- 1684 XII 6 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego¹⁵³,
- 1686 VIII 9 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego¹⁵⁴,
- 1687 I 15 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego¹⁵⁵,
- 1690 VIII 20 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, starosty mirachowskiego¹⁵⁶,
- 1692 X 13 – Jan III do Piotra Przebendowskiego, sędziego lęborskiego¹⁵⁷,
- 1693 VII 11 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego¹⁵⁸,
- 1693 VIII 4 – Jan III do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego¹⁵⁹,

¹⁵² Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/3/16 i 1/354/0/3/40.

¹⁵³ Ibid., 1/354/0/3/16: 67.

¹⁵⁴ Ibid., 1/354/0/3/16: 80.

¹⁵⁵ Ibid., 1/354/0/3/16: 84–5.

¹⁵⁶ Ibid., 1/354/0/3/17: 24.

¹⁵⁷ Ibid., 1/354/0/3/17: 60.

¹⁵⁸ Ibid., 1/354/0/3/17: 70.

¹⁵⁹ Ibid., 1/354/0/3/17: 72.

- 1697 VIII 14 – August II do J.J. Przebendowskiego, kasztelana chełmińskiego¹⁶⁰,
- 1700 VI 9 – Makiz d'Arquien do J.J. Przebendowskiego, wojewody malborskiego¹⁶¹,
- 1706 IV 27 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶²,
- 1706 IV 30 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶³,
- 1711 VI 11 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁴,
- 1711 VI 21 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁵,
- 1711 X 20 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁶,
- 1719 V 23 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁷,
- 1720 VII 16 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁸,
- 1724 IV 15 – Ferdynand Wilhelm, król pruski, do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁶⁹,
- 1725 III 3 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁷⁰,
- 1727 VIII 12 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁷¹,
- 1728 I 24 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁷²,

¹⁶⁰ Ibid., 1/354/0/3/18: 1.

¹⁶¹ Ibid., 1/354/0/3/71: 8.

¹⁶² Ibid., 1/354/0/3/20: 18.

¹⁶³ Ibid., 1/354/0/3/20: 20.

¹⁶⁴ Ibid., 1/354/0/3/20: 47.

¹⁶⁵ Ibid., 1/354/0/3/20: 49.

¹⁶⁶ Ibid., 1/354/0/3/20: 51.

¹⁶⁷ Ibid., 1/354/0/3/22: 1.

¹⁶⁸ Ibid., 1/354/0/3/22: 25–6.

¹⁶⁹ Ibid., 1/354/0/3/55: 1–2.

¹⁷⁰ Ibid., 1/354/0/3/22: 38–9.

¹⁷¹ Ibid., 1/354/0/3/22: 46.

¹⁷² Ibid., 1/354/0/3/22: 48.

- 1728 X 2 – August II do J.J. Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego kor.¹⁷³

Wydaje się, że największy zbiór dokumentacji po Janie Jerzym (oczywiście prócz omówionego wcześniej Działu X) znaleźć dziś można w Dziale V – Listy domów obcych. Jest to ogromny zbiór obejmujący ponad 19 tys. jednostek archiwalnych i liczący prawie 70 m.b. To tu głównie trafiły listy adresowane do Jana Jerzego Przebendowskiego, które były przechowywane zapewne w jego archiwum. Odnalezienie tych listów nie jest niestety łatwe, a wręcz niemożliwe jest, by udało się zidentyfikować wszystkie. Każda jednostka to teoretycznie jeden nadawca (przy dużych liczbach korespondencji jednego nadawcy niekiedy dzielono ją na kilka jednostek), inwentarze nie informują jednak, kto był odbiorcą listu. Brak kopert sprawia, że ci (odbiorcy) często są wręcz anonimowi. Oczywiście można spróbować zawęzić poszukiwania do okresu aktywności Jana Jerzego i może jego ojca Piotra. Obaj „niestety” byli długowieczni, więc należałoby zakreślić ramy chronologiczne dość szeroko, obejmując okres lat np. 1650–1730. Efekt takiego ograniczenia obejmie prawie 4800 jednostek (nadawców listów)¹⁷⁴. Należy mieć jednak świadomość, że znakomita większość tych listów adresowana była do członków rodziny Radziwiłłów lub ich klienteli. Listy do rodzin, których akta zgromadzone są w Dziale X, będą tu w mniejszości.

Jan Jerzy Przebendowski miał swój krąg współpracowników – urzędników skarbowych różnych szczebli, jak również administratorów dóbr, zarówno dziedzicznych, jak i królewskich. To naturalny krąg korespondentów. Identyfikacja ich pozwoliłaby odnaleźć przynajmniej część listów adresowanych do podskarbiego. Te najważniejsze ujął w monografii Perłakowski¹⁷⁵. I rzeczywiście, w Dziale V znajdziemy korespondencję np. Ludwika Dupperta, komisarza generalnego ceł Rzeczypospolitej, do podskarbiego, ale zapewne i do jego małżonki¹⁷⁶, Franciszka Hankiewiczza, superintendenta ceł prowincji małopolskiej¹⁷⁷, Seweryna Arciszewskiego¹⁷⁸, Dawida Livingstona¹⁷⁹, Piotra Jungi¹⁸⁰,

¹⁷³ Ibid., 1/354/0/3/22: 60–11

¹⁷⁴ Wszystkie wyliczenia na podstawie raportów generowanych przez serwis „Szukaj w archiwach”, www.szukajwarchiwach.gov.pl.

¹⁷⁵ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 287–320 (Rozdział „Minister i jego podwładni”).

¹⁷⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/5/3387.

¹⁷⁷ Ibid., 1/354/0/5/4995.

¹⁷⁸ Ibid., 1/354/0/5/193.

¹⁷⁹ Ibid., 1/354/0/5/8436 oraz 1/354/0/5/8579.

¹⁸⁰ Ibid., 1/354/0/5/6188. Wśród listów znalazł się również pozew sądowy dla Przebendowskiego.

Chryzostoma Dorpowskiego¹⁸¹, Adama Kosa¹⁸², Antoniego Gostkowskiego¹⁸³ czy Samuela Nahoreckiego¹⁸⁴. Nie jest to jednak korespondencja liczna. Na każdą z wymienionych osób przypada jeden, góra kilkanaście listów.

Znacznie szerszy krąg osób, z którymi podskarbi mógł wymieniać korespondencję, obejmuje najważniejsze osoby lub rodziny w kraju, tu jednak kwerenda byłaby bardzo żmudna, wymagałaby oddzielenia od niekiedy znacznej, liczącej kilkadziesiąt i więcej listów, grupy tych, które z całą pewnością adresowane były do Jana Jerzego.

Do Działu „Listów domów obcych” włączona ostatnio została jeszcze jedna jednostka – księga z korespondencją, która wcześniej znajdowała się wśród akt Przebendowskich w Dziale X, a dziś znajduje się w Dziale V pod sygnaturą 19181¹⁸⁵. Jest to oprawiony w zieloną skórę zbiór korespondencji opisany na grzbiecie jako „Tom III”. Niewątpliwie należał do większej całości, lecz stworzony został już przez archiwistów radziwiłłowskich. W rzeczywistości jest to tom listów od 1657 r., adresowanych głównie do Jana Jerzego, choć znajdują się w nim pojedyncze listy do jego ojca Piotra i osób postronnych, również Radziwiłłów. Jest to największa kolekcja listów Przebendowskiego, należy mieć nadzieję, że wkrótce zostanie udostępniona szerszemu gronu badaczy.

W Dziale VII – Akta wojskowe znajdziemy np. „Rejestry, obrachunki i inne materiały kasowe regimentu dragońskiego Jana Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego”¹⁸⁶, ale też sporo materiałów o charakterze fiskalnym z czasów Przebendowskiego jako podskarbiego. I one mogły pierwotnie znajdować się w jego archiwum.

Jan Jerzy Przebendowski na przestrzeni swojego życia posiadał kilka starostw (mirachowskie, dzierzgońskie, pokrzywnickie i grabowskie) i drobnych królewskich. Szczątki akt niektórych z nich znajdziemy w Dziale XVII – Akta starostw. Starostwa uporządkowane zostały alfabetycznie, więc starostwo grabowskie ma najniższe sygnatury. Łącznie jest 25 jednostek archiwalnych

¹⁸¹ Ibid., 1/354/0/5/3224 i 1/354/0/5/3226.

¹⁸² Ibid., 1/354/0/5/7372 i 1/354/0/5/7375, niektóre listy.

¹⁸³ Ibid., 1/354/0/5/4576, niektóre listy.

¹⁸⁴ Ibid., 1/354/0/5/10207.

¹⁸⁵ Z jednostki tej korzystał również Perłakowski, jednak przed jej inwentaryzacją, opisując ją jako „Dz. V «Suplement 1»” lub „Dz. X: Korespondencja Przebendowskich 1; sygn. 1”. Dwa różne oznaczenia odnoszą się do tej samej jednostki i użyte zostały w dwóch kolejnych monografiach tego autora: Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 331; Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki*, 161.

¹⁸⁶ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, 1/354/0/7/67.

odnoszących się do tego starostwa¹⁸⁷, lecz tylko niektóre z nich chronologicznie pasują do okresu, w którym starostwo było w rękach Jana Jerzego (1712–1728). Są to sygnatury 1/354/0/17/63–1/354/0/17/65 oraz niektóre akty z sygnatur 1/354/0/17/83 i 1/354/0/17/84.

Według inwentarza Działu XVII akta starostwa mirachowskiego obejmują sygnatury 1/354/0/17/132–1/354/0/17/135. Jednak w sygn. 1/354/0/17/132 w rzeczywistości znajdziemy inwentarz dóbr rzucewsko-wejherowskich z 1711 r., a sygn. 1/354/0/17/135 obejmuje akta już po śmierci podskarbiego.

Akta starostwa pokrzywnickiego znajdziemy w sygnaturach 1/354/0/17/142 i 1/354/0/17/143, jednak ta druga odnosi się już do roku 1732, a więc trzy lata po śmierci Przebendowskiego.

W Dziale XXV – Inwentarze dóbr znajduje się inwentarz Dulczy Wielkiej z 1704 r.¹⁸⁸ Wieś ta znalazła się w rękach Przebendowskiego w 1718 r. lub nieco wcześniej. Inwentarz ten był zapewne jednym z anteriorów, które przejął podskarbi wraz z nabyciem wsi. Pod sygn. 1/354/0/25/3401 jest jednostka dotycząca Przygodzic z 1698 r. – być może jest to inwentarz miejscowości identyczny z tym zachowanym w Dziale X. Natomiast pod sygnaturami 1/354/0/25/3406 i 1/354/0/25/3407 znajdują się akta Przygodzic (zapewne inwentarze) z lat 1701–1801. Z 1720 r. znajdują się tu pod sygn. 1/354/0/25/1064 materiały wsi Gorzyce nabytej przez Przebendowskiego rok później. Pod sygnaturami 1/354/0/25/1831a i 1/354/0/25/1831b znajdziemy akta wsi Kottów należące do starostwa grabowskiego z 1720 i 1727 r.

Materiały z Działu XXV być może są odpowiedzią na pytanie, dlaczego wśród akt Przebendowskich Działu X nie odnalazły się inwentarze dóbr, które posiadał.

W czasie I wojny światowej archiwum nieświeskie przetransportowano do Mińska, a stąd w 1919 r., po zajęciu Mińska przez wojska polskie, jego część (w tym Dział X) ewakuowano do Warszawy. Pozostałe dokumenty przywieziono do Warszawy w 1942 r. W 1944 r. archiwum radziwiłłowskie wywiezione zostało przez Niemców do Austrii i powróciło z niej w drugiej połowie kwietnia 1946 r., gdzie ostatecznie włączone zostało do zasobu Archiwum Głównego Akt Dawnych. Prace inwentaryzacyjne nad Archiwum Warszawskim Radziwiłłów (taką nazwę otrzymał zespół w AGAD) rozpoczęto w latach 50. XX w., nadając mu obecny układ¹⁸⁹. Prace te również miały wpływ na akta

¹⁸⁷ Ibid., 1/354/0/17/62–1/354/0/17/86.

¹⁸⁸ Ibid., 1/354/0/25/940.

¹⁸⁹ Jankowski, *Archiwum Warszawskie Radziwiłłów*.

Przebendowskich. Tak jak w XIX w. z archiwum podskarbiego wyłączono cenniejsze dokumenty i przeniesiono je do działów archiwum radziwiłłowskiego, tak i w AGAD postąpiono z dokumentami najcenniejszymi Radziwiłłów. Pergaminy radziwiłłowskie wyjęto i włączono do zespołu Zbiór dokumentów pergaminowych, podobnie uczyniono z dokumentami papierowymi.

W zespole Zbiór dokumentów pergaminowych należy więc obecnie szukać pergaminów pierwotnie znajdujących się w rękach podskarbiego. Do dziś zachowało się kilkanaście takich dokumentów, więc warto wymienić je wszystkie (w układzie chronologicznym), pamiętając o ich pochodzeniu – wszystkie one noszą dawne sygnatury archiwum radziwiłłowskiego. W poniższym zestawieniu wykorzystano rejestry wstępnej wersji roboczej inwentarza Zbioru dokumentów pergaminowych, dostępne na stronie AGAD¹⁹⁰. Warto tylko zaznaczyć, że podane w regestach nazwy miejscowości Lutrow lub Lutzow to w rzeczywistości niepoprawnie odczytana miejscowość Enzow (Jęczewo):

- nr 7254 – [29 IV 1493] Bogusław X, książę szczeciński, pomorski itd., nadaje na prawie lennym dobra „Entczowe” [Jęczewo, wieś w powiecie wejherowskim, w gminie Gniewino] i „Pribendowe” [Przebendowo, wieś w powiecie wejherowskim, w gminie Choczewo] Jordanowi i Marcinowi z Przebédowa, po śmierci ich ojca,
- nr 7635 – [26 III 1544] Barnim, ks. szczeciński, potwierdza Marcinowi i Joachimowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebentow i Lutzow na prawie lennym,
- nr 7804 – [11 XII 1568] Barnim, ks. szczeciński, potwierdza Hansowi i Joachmowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebendow i Lutzow,
- nr 7840 – [8 II 1576] Jan Fryderyk, ks. szczeciński, potwierdza układ majątkowy pomiędzy wdową po Joachimie Przebendowskim a Pawłem Lisse,
- nr 7894 – [1 II 1583] Fryderyk, ks. szczeciński, potwierdza dziedzictwo braciom Przebendowskim po Janie Przebendowskim,
- nr 7899 – [1 II 1583] Jan Fryderyk, ks. Szczecina, zatwierdza ugodę majątkową pomiędzy braćmi Przebendowskimi a braćmi Weyher,
- nr 8051 – [28 IX 1597] Frantz Lisse sprzedaje część dóbr lennych Łuków¹⁹¹ [Luszow?] odziedziczonych po bracie Pawle i zostawionych braciom Przebendowskim, Jakubowi i Piotrowi,

¹⁹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, „Zbiór Dokumentów Pergaminowych AGAD”.

¹⁹¹ Zapewne również chodzi o Entzow (Jęczewo).

- nr 7636 – [31 VIII 1601] Barnim X, książę szczeciński, potwierdza Jakubowi i Piotrowi Przebendowskim posiadanie dóbr Prebendow i Lutzow,
- nr 8090 – [IV 1605] Bogusław, książę szczeciński, wydaje przywilej dla rodziny Przebendowskich,
- nr 7634 – [14 V 1608] Filip, ks. szczeciński, potwierdza Jakubowi Piotrowi Przebendowskiemu posiadanie dóbr Prebentow i Lutrow¹⁹² na prawie lennym,
- nr 8142 – [31 V 1621] Bogusław, książę szczeciński, daje przywilej dla Jakuba i Piotra Przebendowskich,
- nr 8305 – [17 IX 1697] August II, król polski, nadaje Janowi Przebendowskiemu, kasztelanowi chełmińskiemu, urząd wojewody malborskiego,
- nr 8316 – [28 XI 1711] Angelus Wirzbowic, przeor konwentu gdańskiego zakonu kaznodziejskiego, zawiera umowę z Janem Przebendowskim o grzebaniu członków rodziny Przebendowskich,
- nr 8317 – [04 XII 1711] Przeor i konwent Gdański zakonu kaznodziejskiego kwitują Jana Jerzego Przebendowskiego, podskarbiego wielkiego koronnego, z 4000 tl. za grzebanie członków tej rodziny przy kaplicy klasztornej.

Bardziej problematyczna jest identyfikacja dokumentów w zespole Zbiór dokumentów papierowych, które mogłyby należeć do Przebendowskiego. Na podstawie analizy regestu i na zasadzie podobieństwa z aktami, które obecnie znajdują się w zbiorze akt Przebendowskich, można byłoby zaliczyć do nich np.:

- [14 VI 1718] Jan Przebendowski, podskarbi wielki koronny, zleca Nałęczowi, superintendentowi ceł Rzeczypospolitej prowincji wielkopolskiej, wypłacić Franciszkowi Ponińskiemu, staroście kopanickiemu, 6000 tynfów¹⁹³,

czy:

- [8 VII 1720] Jan Przebendowski, podskarbi [w.] koronny, poleca kahałom żydowskiemu województwa lubelskiego wysłać deputatów do Opola [Lubelskiego] [woj. lubelskie] na sesję w sprawach podatkowych¹⁹⁴.

¹⁹² Na podstawie dostępnego skanu można stwierdzić, że w regescie jest ewidentny błąd. Powinno być Entzow (Jęczewo).

¹⁹³ Zbiór dokumentów papierowych, 1/2/0/-/715.

¹⁹⁴ Ibid., 1/2/0/-/3176.



Fot. 15. Przywilej na województwo malborskie dla Jana Jerzego Przebendowskiego z 17 IX 1697 r.

Źródło: „Zbiór dokumentów pergaminowych nr 8305”, udostępniono 2.01.2025, <http://agadd2.home.net.pl/metrykalia/1/album/8305/index.html>.

Równie dobrze można byłoby jednak stwierdzić, że są to jakieś odpryski Archiwum Skarbu Koronnego. Podobnych dokumentów, a także innych o charakterze skarbowym z czasów Przebendowskiego w tym zespole jest kilkanaście.

Zawiłe losy archiwum (archiwów) radziwiłłowskiego sprawiły, że zespół Archiwum Warszawskie Radziwiłłów jest tylko częścią ogromnego niegdyś zbioru akt. Pozostałe, niemałe części znajdują się dziś w Wilnie, Mińsku czy Kijowie. I o ile w Wilnie i Kijowie nie udało się odnaleźć akt należących do Jana Jerzego Przebendowskiego, o tyle w Mińsku mamy już nieco odmienną sytuację. Kwerenda przeprowadzona w 2009 r. pokazała, że niektóre jednostki archiwalne tam przechowywane w zespole „Radzivilly, knâz’â” (F. 694:) mogą takie akta zawierać¹⁹⁵. Tutaj wypada przypomnieć niektóre ustalenia tej kwerendy. Zespół radziwiłłowski podzielony został na kilka serii (Opisów), każdy z nich ma numerację sygnatury prowadzoną od numeru 1. Do akt bezsprzecznie wytworzonych na polecenie Jana Jerzego Przebendowskiego należy zaliczyć:

- inwentarz starostwa pokrzywnickiego z 1699 r.¹⁹⁶,
- akta rodziny Przebendowskich z Przebendowa z lat 1636–1737, liczące łącznie 144 dokumenty; znajdują się tu m.in. ekstrakty z ksiąg sądów z obszaru Prus Królewskich i innych terenów Rzeczypospolitej z wpisanymi kontraktami dotyczącymi dóbr Przebendowskich; tylko część tych materiałów dotyczy Prus Królewskich; tu też znajduje się kopia kontraktu małżeńskiego z 1722 r. Jana Przebendowskiego, krajczego koronnego, ze Stanisławem Jabłonowskim, wojewodą ruskim, o rękę córki Jabłonowskiego Marii Anny¹⁹⁷,
- materiały dotyczące dóbr Przygodzice w Wielkopolsce, jednak wśród nich znajdują się przemieszane materiały Przebendowskich z Prus Królewskich, w tym: „Porachowanie z arendy mirachowskiej od 1 V 1691 r. do 1 V 1695 r. podskarbiemu wielkiemu koronnemu” czy rozrzucone po całej jednostce rozliczenia Przebendowskich z gen. Michałem Brandtem i później jego spadkobiercami w sprawie zaległych sum z dzierżawy mirachowskiej¹⁹⁸.

¹⁹⁵ Efekt tej kwerendy przedstawiony został w artykule mającym charakter sprawozdawczy: Nowosad, *Źródła do dziejów*, 11–32.

¹⁹⁶ Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond), f. 694/op.2/6571.

¹⁹⁷ Ibid., f. 694/op.14/68.

¹⁹⁸ Ibid., f. 694/op. 14/158; Nowosad, *Źródła do dziejów*, 16, 30.

We wspomnianym artykule nie uwzględniono jednostki z materiałami do starostwa mirachowskiego z lat 1660–1761, która umknęła piszącemu w czasie przygotowywania tekstu¹⁹⁹. W rzeczywistości jednak zachowane tam akta dotyczą głównie dóbr lezienkowskich, i to z okresu już po śmierci podskarbiego, ale nie wszystkie. Tu znajdziemy wspomniane już: „Puncta ugody o przedanie Byssowa y Bastenhagen między Wielmożnym JMcią Panem Janem Jerzym Przebendowskim, starostą mirachowskim y JMcią Panem Grattą generalnym postmeistrem gdańskim”²⁰⁰, ale przede wszystkim oryginał kontraktu z 1687 r., w którym Przebendowski nabywał od Krasińskiego Leźno, Lezienko, Strzelenko, Szarzyce i Glasberg²⁰¹. Pozostałe materiały w tej jednostce to już odpisy z ksiąg miejskich gdańskich wykonane przez Radziwiłłów pod koniec XVIII w. (mimo że dotyczą Przebendowskiego) bądź materiały gospodarcze dotyczące dóbr lezienkowskich, ale z czasów ich posesji przez Bielińskich, w tym opisany w cytowanym już artykule J. Dygdały inwentarz pałacu lezienkowskiego z 1730 r.²⁰²

W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się zespół archiwalny: Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie. Głównie są to jednak akta dziewiętnastowieczne i dwudziestowieczne. I mimo że jest kilka jednostek, których zakres chronologiczny wskazywałyby na to, że mogłyby to być akta powstałe przy okazji działalności Jana Jerzego Przebendowskiego, to ich zawartość nie potwierdza tego²⁰³.

Choć postać Jana Jerzego Przebendowskiego jest już dość dobrze znana, a niektóre ustalenia niniejszego tekstu uzupełniają jeszcze wiedzę o nim, wciąż nie ma odpowiedzi na kilka dość istotnych pytań. W sumie żadna monografia nie wspomina, gdzie w Warszawie rezydował Przebendowski do momentu wzniesienia pałacu pod koniec swego życia. Jako podskarbi, a przede wszystkim osoba aspirująca, by równać się z najznamienitszymi rodami ówczesnej Rzeczypospolitej, musiał mieć swoją stałą siedzibę w stolicy, w której stale przebywał od 1703 r. O jej istnieniu świadczy chociażby „Opisanie drzewek rodzących y szczepionych w ogrodzie JMPana Podskarbiego WK w Warszawie 1714”²⁰⁴. Zestawienie wspomina grusze, jabłka, śliwy i wiśnie, a nawet

¹⁹⁹ Radzivilly, knâz'â (famil'nyj fond), f. 694/op. 4./1324.

²⁰⁰ Ibid., 6–6v.

²⁰¹ Ibid., 7–8v.

²⁰² Dygdała, „Pałac podskarbiego”, 37–62.

²⁰³ Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie, 53/957/0/2.2/251 i 53/957/0/4/286.

²⁰⁴ Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW03909].

szkółkę dla sadzonek. Samej rezydencji i jej lokalizacji jednak nie wspomina. Nie ma pewności, czy zawarte w tym zestawieniu zdanie: „Ulica długa porzyczkami po bokach niezupełnie nasadzona” odnosi się do ulicy Długiej w Warszawie, czy jest to tylko jej zwykłe określenie.

Nie znalazłem też w publikacjach informacji o istniejącej bibliotece podskarbiego i jej zasobie. O tym, że takową tworzył, świadczy rejestr zakupów, które miały być zrealizowane w Gdańsku w kwietniu 1712 r. Obok luksusowych produktów spożywczych, przypraw i rozmaitych przedmiotów pisana w Warszawie „Pamięć do Gdańska die 11 Aprilis 1712” zawierała również: „Historię Famiani Stradae tomy wszystkie, Historię Xiędza Załuskiego biskupa warmińskiego obadwa tomy w Bronsberku drukowaną i zaraz je tam kazać oprawić, Księgę Mulera medyka w sexternach, Officium Romanum B.M.V. in quarto druku antwerpskiego albo kolońskiego w czapę czarną oprawną, Burneta medyka księgę to jest tomy oba, to jest totum alphabetum w sexternach”²⁰⁵.

Jeszcze mniej można powiedzieć o funkcjonowaniu archiwum/archiwów Przebendowskiego. Jak wspomniano, nie zachowały się żadne sumariusze generalne jego archiwum, adnotacje na niektórych aktach zwykle pochodzą ze spisów czynionych przez jego sukcesorów, wpieryw Bielińskich, później Radziwiłłów. Czy to znaczy, że archiwum Jana Jerzego za jego życia nie było porządkowane? Mogło tak być oczywiście, bardziej prawdopodobne jest natomiast, że poszczególne pliki dokumentów owinięte były w opisane karty, tworząc fascykuly (tak jak w przypadku nieotwartych plików zawierających rachunki). Obwoluty te przy dzieleniu archiwaliów przez sukcesorów stawały się zbędne i były po prostu niszczone. Raczej należy też założyć, że istniało kilka siedzib archiwów Przebendowskiego. W związku z tym, że majątki były rozsiane po kilku prowincjach, bardziej prawdopodobne było, że każdy z kompleksów posiadał własne archiwum gospodarcze, którym opiekował się administrator dóbr. Akta rodzinne, dyplomy i niektóre rodzaje akt prawno-majątkowych mogły natomiast być w posiadaniu Przebendowskiego. To samo dotyczy królewskich starostw – mirachowskiego, pokrzywnickiego i grabowskiego. Sam podskarbi powinien był posiadać więc własne archiwum podręczne. Jak wyglądał przepływ dokumentacji między tymi archiwami? Nieco światła na te kwestie rzuca jeden z krótkich sumariuszy sporządzonych na potrzeby procesowe w 1723 r.: „Specyficatoria odebranych dokumentów prawnych od JMci Pana Alexandra Rokossowskiego, przesłanych z Warszawy od JW. JMM Pana Podskar-

²⁰⁵ Ibid., NOW00705.

biego W. Kor. Działo się w Przygodzicach Die 12. Decembris Anno 1723”²⁰⁶. Już ten nagłówek wskazuje, że akty o charakterze prawnym powinny były znajdować się przy Przebendowskim. Gdy wszczynany był proces, a z całą pewnością gdy trafiał do Trybunału Koronnego, akta te wyjmowane były z archiwum i przekazywane do osób prowadzących spór prawny w dobrach. Po jego zakończeniu zapewne akta te z powrotem wracały do Warszawy, uzupełnione o dekrety trybunalskie i inną dokumentację tam powstałą.

Ale czy była to reguła? Inny sumariusz wskazuje na coś zupełnie innego. Co prawda sporządzony został już w 1730 r. „za Bielińskich” i ułożony na nowo zapewne według ich zaleceń, jednak przekazywał zawartość archiwum poprzednika: „Registr papierów do dóbr wielkopolskich JW. IchMPP wojewodów chełmińskich należących, per classes et fasciculos ułożonych i zkonnotowanych w Przygodzicach die 25 Juny Anno 1730”²⁰⁷. Tu na pierwsze miejsce wysuwają się akta prawno-majątkowe Przygodzic i miejscowości należących do kompleksu, a przechowywane przecież w centrum administracyjnym posiadłości, a nie w Warszawie. Podobnie „Summariusz papierów do dóbr Jaśnie Wielmożnego JMci Pana Podskarbiego W. Koronnego dobrodzieja tak w sandomierskim jako i w ziemi wieluńskiej będących u JM Pana Hankiewicza, sędziego podkomorskiego Ceł Rzeczypospolitej Prowincji Małopolskiej superintendenta znajdujących się. W Krakowie die 28 Martii anno Domini 1730 spisany”²⁰⁸. Ten nagłówek świadczy, że całe archiwum dóbr małopolskich, łącznie z aktami prawno-majątkowymi, znajdowało się w Krakowie, a zarządzał nim podwładny podskarbiego Franciszek Hankiewicz.

Tu dotykamy niepewnej materii związanej z przeplataniem się spraw prywatnych z publicznymi, tym razem w odniesieniu do archiwów. Wcześniej wskazano, że Przebendowski nie wahał się używać podwładnych do załatwiania swych spraw prywatnych. Czy dotyczyło to również archiwów, w tym archiwów skarbowych? Celowo i świadomie używam w tym wypadku liczby mnogiej, gdyż zanim akta skarbowe trafiły do Archiwum Skarbu Koronnego, przez kilka lat pozostawały rozproszone w różnych miejscach. Sprawa ta zaledwie zasygnalizowana została w monografii podskarbiego i funkcjonowania jego urzędu, a szkoda. Niewiele wiemy o mechanizmach przepływu dokumentacji skarbowej. Perłakowski opisał procedurę wykorzystania paszportów – zwolnień z opłaty za transport win na komorach celnych. Wystawiany przez

²⁰⁶ Ibid., NOW03140.

²⁰⁷ Ibid., NOW02846-NOW02851.

²⁰⁸ Ibid., NOW02364.

Przebendowskiego dokument (paszport) dla sprowadzającego partie win tenże sprowadzający przekazywał zajmującym się transportem. Gdy wozy wracające do Polski z beczkami win stawały na pierwszej spotkanej komorze celnej, zostawiano paszport, a w zamian otrzymywano kwit poświadczający ten fakt, który wykorzystywano w dalszej podróży. Paszport natomiast z komory trafiał do urzędnika wyższego szczebla (w tym wypadku Perłakowski wskazał Dorpowskiego, królewskiego administratora składów winnych), który go akceptował²⁰⁹. Obok paszportów prowadzący transport wyposażeni byli również w pełnomocnictwa swych mocodawców, poświadczające, że to na ich polecenie sprowadzane są towary. Wśród akt Przebendowskiego w AGAD zachowały się dziesiątki takich plenipotencji, również zwanych paszportami²¹⁰. Podobne mechanizmy zapewne działały w wypadku transportu soli czy przepędzania wołów. Komory celne były więc pierwszym miejscem, gdzie składowana była dokumentacja. Obok odbierania paszportów rękami pisarzy celnych prowadziły także drobiazgowo rejestry wszystkich przechodzących przez nie transportów. Nie wiadomo jednak, jak długo dokumentacja ta pozostawała w komorze. Czy było to przechowanie krótkotrwałe (tydzień, miesiąc, kwartał), gdzie była przechowywana i kto się nią opiekował? Paszporty wystawiane przez Przebendowskiego wskazywały hierarchię i tym samym być może drogę tej dokumentacji wyrażoną w formule: „Wszem, wobec i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy, osobliwie jednak IchMciom Panom administratorowi, superintendentom, pisarzom, rewizorom, strażnikom i wszystkim in genere oficjalistom skarbowym na cłach Rzeczypospolitej i składach winnych zostającym”. Pisarze skarbowi przekazywali więc paszporty i rejestry superintendentom lub być może administratorom. Ci musieli już mieć zorganizowane archiwa-registratury dla akt skarbowych. Ściągali przecież dokumentację ze

²⁰⁹ Perłakowski, *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny*, 142–3.

²¹⁰ Np. „Michał Jan na Swile Missuna, podczaszy województwa połockiego. Wszem wobec i każdemu z osobna, komu by o tym wiedzieć należało, mianowicie IchMciom Panom administratorom, superintendentom, strażnikom, celnikom na komorach, cłach i mytach JKMci i Rzeczypospolitej zostającym [...] donoszę do wiadomości, iż posyłam do Węgier ludzi moich, to jest Pana Felicjana Kunickiego i P. Macieja Burlikowskiego po wina na własną moją potrzebę, którzy aby tam jadący jako i nazad powracający z winami bez żadnej praepedycii i trudności (konserwując mnie przy prawie i wolności szlacheckiej) wolno przepuszczani byli [...] wielce upraszam oraz ręką moją podpisawszy dla wiary pieczęć przycisnąć rozkazałem. Datum w Nowym Mieście. Die 22 Novembris 1726 Anno. MMissuna pp, mpp [LS]”. Na odwrociu tego paszportu znajduje się adnotacja o przejeździe przez komorę w Grybowie. Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, Dz. X [Akta Przebendowskich, NOW00086].

wszystkich podległych sobie komór. Tu też, nie wiadomo jak długo, przetrzymywana była dokumentacja. Musiało to być jednak co najmniej kilka miesięcy, może rok. Przy okazji superintendenti sporządzali zestawienia zbiorcze z wpływów z podległych sobie komór. Nic lub prawie nic nie wiadomo o siedzibach superintendentów, a więc o miejscach przechowywania dokumentacji. Kilku z nich było jednocześnie oficjalistami Przebendowskiego, zajmującymi się jego prywatnym majątkiem. W tym wypadku lokum zapewniał im pryncypał w swoich dobrach. A co z pozostałymi? No i najważniejsze. Czy te materiały ostatecznie trafiły do Przebendowskiego i jego archiwum oraz gdzie się ono mogło mieścić? Nic nie wiadomo przecież o jego rezydencji warszawskiej przed wybudowaniem pałacu u schyłku życia. A może miał specjalne pomieszczenia na zamku królewskim, które wykorzystywał na spotkania z podwładnymi i do przechowywania dokumentów?

Te pytania nadal pozostają bez odpowiedzi i w przyszłości mogą stanowić podstawę do podjęcia bardziej drobiazgowych studiów, owocujących kolejnymi publikacjami poświęconymi osiemnastowiecznym archiwom skarbowym lub archiwom w ogóle.

■ Bibliografia

- Achremczyk, Stanisław. „Jan Jerzy Przebendowski”. W *Wybitni pomorzanie XVIII wieku. Szkice biograficzne*, 144–53. Pomorze Gdańskie 15. Wrocław; Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1983.
- Akta majątku Leżno i Pępowo, pow. kartuski 1621–1921. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/993/0.
- Akta majątku Sulmin i Niestępowo, pow. kartuski [1338–1499] 1500–1826. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/989/0.
- Akta miasta Gdańska [1253; 1284] 1310–1815 [1944]. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/300/0.
- Akta miasta Torunia 1251–1945 [1961]. Archiwum Państwowe w Toruniu. 69/1/0.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. „Zbiór Dokumentów Pergaminowych AGAD. Wstępna wersja robocza II '24. Inwentarz, układ w kolejności sygnatur”. Udostępniono 5.01.2025. https://agad.gov.pl/inwentarze/perg_skan_II_23.xml.
- Archiwum Szanieckich z Nawry [1381] 1459–1981. Archiwum Państwowe w Toruniu. 69/833/0.
- Archiwum Skarbu Koronnego 1388–1826. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/7/0.
- Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [1178] 1190–1947. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/354/0.

- Bobrowicz, Jan Nepomucen, red. *Herbarz polski Kaspra Niesieckiego S. J. Powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopismów, dowodów urzędowych. T. VII*. Lipsk: nakł. i dr. Breitkopfa i Hærtela, 1841.
- Cieślak, Edmund, red. *Historia Gdańska. T. 3, cz. 1: 1655–1793*. Gdańsk: Wydawnictwo Morskie, 1993.
- Czaplewski, Paweł. *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich, 1454–1772*. Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu 26–28. Toruń 1921.
- Dygdała, Jerzy. „Nowe pałace dwóch podskarbach koronnych z doby saskiej Jana Jerzego Przebendowskiego i Jana Ansgarego Czapskiego jako symbol awansu społecznego”. W *Dom, majątek, służa. Manifestacja pozycji elit w przestrzeni materialnej i społecznej (XIII–XIX w.)*, zredagowali Marcin Rafał Pauk i Monika Saczyńska, 179–200. Warszawa: Instytut Archeologii i Etnologii PAN, 2010.
- Dygdała, Jerzy. „Pałac podskarbiego wielkiego koronnego Jana Jerzego Przebendowskiego w Leźnie koło Gdańska w pierwszej połowie XVIII wieku”. *Zapiski Historyczne* 81, z. 1 (2016): 37–62.
- Dygdała, Jerzy. „Przebendowscy – osiemnastowieczni magnaci w Prusach Królewskich”. W *Najstarsze dzieje Wejherowa*, zredagowali Stanisław Gierszewski i Regina Osowicka, 77–81. Wejherowo: Muzeum Piśmiennictwa i Muzyki Kaszubsko-Pomorskiej: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Wejherowskiej, 1988.
- Dygdała, Jerzy. „Przebendowski Jan Jerzy h. Kuna (1639–1729)”. W *Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego. T. 3: L–P*, zredagowali Stanisław Gierszewski i Zbigniew Nowak, 499–500. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; Wydawnictwo Gdańskie, 1997.
- Dzięcielski, Marek. „Przebendowscy. Szkic genealogiczno-historyczny”. *Biuletyn Historyczny Łęborskiego Bractwa Historycznego i Muzeum w Łęborku*, z. 1 (2001): 4–45.
- Genealogisches Taschenbuch der gräflichen Häuser auf das Jahr 1853*, 26. Gotha: Perthes, 1853.
- Grodzicki, Stanisław, Krzysztof Fokt, i Marcin Kwiecień, red. *Volumina Constitutio-num. T. 4, Vol. 2: 1659–1668*. Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe, 2017.
- Grodzicki, Stanisław, Krzysztof Fokt, i Marcin Kwiecień, red. *Volumina Constitutio-num. T. 5, Vol. 1: 1669–1696*. Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe, 2022.
- Grzebień, Ludwik. *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*. Kraków: Wydział Filozoficzny Towarzystwa Jezusowego. Instytut Kultury Religijnej; Wydawnictwo WAM, 1996. <https://www.jezuici.krakow.pl/bibl/enc.htm>.
- Jankowski, Rafał. „Burzliwe losy archiwum Radziwiłłów z Nieświeża od XV w. do 1838 r.” *Miscellanea Historico-Archivistica* 9 (2000): 37–68.
- Jankowski, Rafał. „Archiwum Warszawskie Radziwiłłów w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie”. Udostępniono 5.01.2025. <https://www.agad.gov.pl/ar/ar.html#ARW1>.
- Klemp, Aleksander. *Protestanci w dobrach prywatnych w Prusach Królewskich od drugiej połowy XVII do drugiej połowy XVIII wieku*. Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1994.

- Kochowski, Wespazjan Hieronim. *Roczniki Polski. Klimakter czwarty (1669–1673)*, zredagował Leszek Andrzej Wierzbiński, przetłumaczył August Mosbach. Pamiętniki z XVII–XX w. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2011.
- Kościelak, Sławomir. *Jezuici w Gdańsku od drugiej połowy XVI do końca XVIII wieku*. Gdańsk; Kraków: Gdańskie Towarzystwo Naukowe; Wydawnictwo WAM, 2003.
- Lengnich, Gotfryd. *Geschichte der Preussischen Lande Polnischen Antheils unter der Regierung der Könige Michaels und Johann des Dritten führnehmlich aus ungedruckten Nachrichten zusammen getragen und mit Urkunden versehen. Bd. 8*. Gdańsk: Thomas Johann Schreiber, E. Hoch-Edl. Hochweis. Raths und des löbl. Gymnasii Buchdrucker, 1748.
- Majątek Przygodzice – Radziwiłłowie 1608–1941. Archiwum Państwowe w Poznaniu. 53/957/0.
- Markiewicz, Mariusz, i Andrzej Sowa. „Przebendowski Jan Jerzy, h. Własnego (1639–1729)”. W *Polski słownik biograficzny*, 28: 649–58. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1984–1985.
- Metryka Koronna 1414–1839. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/4/0.
- Mikulski, Krzysztof. *Urze dnicy Prus Królewskich XV–XVIII wieku. Spisy. Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku 5/2*. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1990.
- Niesiecki, Kasper. *Korona polska przy złotej wolności starożytnemi rycerstwa polskiego i Wielkiego Xięstwa Litewskiego kleynotami, najwyższemi honorami, heroicznym męstwem i odwagą, wytworną nauką, a najpierwey cnotą, pobożnością i świątobliwością ozdobiona. Potomnym zaś wiekom na zaszczyt i nieśmiertelną sławę pamiętnych w tej Ojczyźnie synów podana. T. 3*. Lwów: Drukarnia Collegium Lwowskiego Soc. Jesu, 1740.
- Nowosad, Wiesław. „Źródła do dziejów Prus Królewskich w zespole «Książęta Radziwiłłowie» (Fond 694) w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku”. *Archiwa – Kancelarie – Zbiory* 4 (6) (2013): 11–32.
- Nowosad, Wiesław. *Archiwa szlachty Prus Królewskich*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2005.
- Paczkowski, Józef, red. *Opis królewszczyzn w województwach chełmińskim, pomorskim i malborskim w roku 1664*. Fontes TNT 32. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu, 1938.
- Parafia Żukowo. Archiwum Archidiecezji Gdańskiej. W–1777.
- Pełtakowski, Adam. *Jan Jerzy Przebendowski jako podskarbi wielki koronny (1703–1729). Studium funkcjonowania ministerium*. Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagiellonica”, 2004.
- Pełtakowski, Adam. *Jan Jerzy Przebendowski podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowicki. Szkic biograficzny*. Kraków; Ostrów Wielkopolski: Muzeum Miasta Ostrowa Wielkopolskiego, 2014.
- Prokop, Krzysztof R. „Wypisy źródłowe do biografii z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów oraz niewoli narodowej doby zaborów (XVI–XIX w.). Część IV”. *Archiwa, Biblioteki, Muzea Kościelne* 85 (2006) 305–77.

- Pułaski, Franciszek, red. *Źródła do poselstwa Jana Gnińskiego wojewody chełmińskiego do Turcyi w latach 1677–1678*. Warszawa: nakładem Świdzińskich i Ordynacji Krasińskich, 1907.
- Rachuba, Andrzej. „Radziwiłł Jan Mikołaj Aleksander h. Trąby (1681–1729), wojewoda nowogródzki, ordynat klecki”. W *Polski słownik biograficzny*, 30: 199–202. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich; Polska Akademia Nauk. Instytut Historii, 1987.
- Raczyński, Edward, red. *Historia panowania Jana Kazimierza z klimakterów Wespazjana Kochowskiego przez współczesnego tłumacza w skróceniu na polski język przełożona. Wyd. z rękopismu w roku 1840 przez Edwarda Raczyńskiego teraz podług oryginału poprawiona i powtórnie wydrukowana. T. 3*. Poznań: Kamieński i Spółka, 1859.
- Radvilų skolų negrinėjimo komisija 1431–1937 [Komisjka do rozdziału majątku Radziwiłłów]. *Lietuvos valstybės istorijos archyvas*, Vilnius. F.459.
- Radzivilly, knâz’â (famil’nyj fond) [Książęta Radziwiłłowie] 1511–2006. *Nacional’nyj istoričeskij arhiv Belarusi*, Minsk. F. 694.
- Sąd Grodzki w Kiszporoku 1633–1772. Archiwum Państwowe w Gdańsku. 10/2/0. *Sieben Jahrhunderte Flemmingscher Chronik. Eine Festgabe zum Jahre 1909 Herausgegeben im Auftrage der Familie. Bd. 1: Personengeschichte des burg- und schlossgesessenen Gechlechts derer von Flemming*. Görlitz: C.A. Starke, 1909.
- Sito, Jakub. „Pałac Przebendowskich w Warszawie i geneza jego architektury”. *TECHNE. Seria Nowa*, nr 9 (2022): 101–18. <https://doi.org/10.18778/2084-851X.13.06>.
- Sito, Jakub. „Z dziejów budowy pałacu Przebendowskich w Warszawie”. *Sztuka i Kultura* 5 (2017/2018): 109–127.
- „Summaryusz papierow do dobr tak ziemskich jako y krolewczyn w wojewodztwie pomorskim powiecie gdańskim leżących podług kontraktu między [...] Ignacym Przebendowskim a Adamem Grabowskim [...]”. 4207/III. Biblioteka Narodowa Ossolineum.
- Volumina legum. Przedruk zbioru praw staraniem XX. Pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782 wydane. Volumen quintum ab anno 1669 ad annum 1697 acta Reipublice continens*. Petersburg: nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, 1860.
- Wierzbicki, Leszek Andrzej. *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis. Cz. 3: 1661–1700*. Warszawa; Lublin: Kancelaria Sejmu. Wydawnictwo Sejmowe; Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 2017.
- Włodarski, Aleksander. *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej. Ze zbiorów Seweryna hr. Uruskiego i materiałów archiwalnych. T. 15*. Warszawa: skład główny Księgarnia Gebethnera i Wolffa, 1931.
- Zbiór dokumentów papierowych 1395–1931. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/2/0.
- Zbiór dokumentów pergaminowych 1155–1939. Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie. 1/1/0.